Nr. 59. **Niedziela, 13 Marca 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie** 16 zł., **półrocznie** 8 zł., **kwartalnie** 4 zł., **miesięcznie** 1 zł. 35 ct. W miejscu **rocznie** 12 zł., **półrocznie** 6 zł., **kwartalnie** 3 zł., **miesięcznie** 1 zł. **Prenumerata zagraniczna**: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we **Lwowie** rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. **Na prowincyi**: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 marca.

W ostatnich czasach poczęły znowu pojawiać się w niektórych dziennikach pogłoski o pewnych zabiegach, mających na celu zbliżenie Niemiec i Rossyi. Pogłoskom tym zaprzeczono zarówno z Petersburga, jak z Berlina, a kilka pism powołując się na zupełnie wiarygodne rzekomo informacye, uznało za stosowne dodać, że rozdział, istniejący między cesarstwem niemieckiem a caratem, raczej się spotęgował niż złagodniał w przeciągu ostatnich miesięcy. Wobec tych sprzecznych z sobą wersyj, zapewnia korespondent petersburski *Pol. Corr.*, czerpiący zazwyczaj swoje informacye z kół obznajomionych dokładnie z prądami polityki rossyjskiej, iż nie mają zgoła racyi ani ci, co zbyt optymistycznie, ani ci, co czarno zapatrują się na niemiecko-rossyjskie stosunki. Między gabinetami berlińskim i petersburskim istnieją po prostu prawidłowe i zadawalające pod względem dyplomatycznym stosunki. Nie czuć w nich ani oziębienia ani też zbliżenia, a ten stan rzeczy jest dla Rossyi dostateczną rękojmią utrzymania pokoju, czego chcąc niechcąc pragnie ze względu na obecne wewnętrzne położenie, stawiające ją w trudnem bardzo położeniu.

Równocześnie wszakże z pogłoskami o zbliżeniu się Rossyi i Niemiec, pojawiły się doniesienia, wedle których miało nastąpić silne oziębienie między caratem a Francyą, pochodzące rzekomo ztąd głównie, iż decydujące koła w Petersburgu przekonały się o nieszczerości polityki rządu francuskiego. Otóż tego rodzaju wiadomościom zadaje kłam między innemi, równoczesne wysłanie na wody lewanckie rossyjskiej i francuskiej eskadry, niemniej objawy nadzwyczajnego zadowolenia, z jakiem dzienniki obu państw powitały tę akcyę morską. W kołach oficyalnych nad Newą uważają tę równoczesną akcyę ze względu na chwilowy stan kwestyi egipskiej, oraz istniejącą ciągle możebność zawikłań i komplikacyj na Wschodzie, za bardzo ważną i pożyteczną, a pisma rossyjskie zwracają na to uwagę, że w takim razie Rossyi byłoby rzeczą łatwą wzmocnić wysłaną na wody Lewantu eskadrę i dokonać z pomocą floty francuskiej takiego działania, jakie w danych warunkach uznałaby za potrzebne. Na razie zaś, wśród obecnych okoliczności, niezapowiadających bynajmniej jakiejś burzy, eskadra ta wystarcza najzupełniej, w gruncie rzeczy bowiem nie idzie tu o nic więcej, jak o zademonstrowanie rossyjsko-francuskiej przyjaźni i wytworzenie podstawy dla wspólnej akcyi. Prasa petersburska zresztą niewątpi, że dzisiejszy rząd francuski, tak samo jak poprzedni, starać się będzie we własnym interesie o utrzymanie nawiązanego z Rossyą węzła przyjaźni, i że może być mowa raczej o wzmocnieniu niż osłabieniu tych stosunków, których wyłącznem prawie zadaniem jest paraliżowanie dominującego wpływu mocarstw, związanych przymierzem.

Sprawy sejmowe.

(*Przedłożenie Wydziału krajowego o regulacyi rzeki Biały i uzupełnieniu obwałowania Dunajca*).

(§) W roku 1890 uchwalił Sejm projekt ustawy o regulacyi rzeki Biały i uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Dunajca. Ustawa ta nie otrzymała jednakowoż Najwyższej sankcyi z tego powodu, że projekt ten wymagał udzielenia 60 prc zasiłku bezpośrednio ze Skarbu Państwa, podczas gdy Ministerstwo rolnictwa oświadczyło się kilkakrotnie zasadniczo za subwencyonowaniem tego rodzaju robót z państwowego funduszu melioracyjnego w wysokości 50 prc. kosztów robót górskich, a 30 prc. kosztów robót regulacyjnych.

Na skutek ponownego przedstawienia Wydziału krajowego Ministerstwo rolnictwa odmówiło wprawdzie udzielenia 60 prc. zasiłku państwowego w drodze osobnej ustawy państwowej, ale w uwzględnieniu okoliczności, że przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż nietylko boczne potoki wpadające do Biały, lecz także sama Biała, posiadają charakter wód górskich, postanowiło Ministerstwo podwyższyć zasiłek z państwowego funduszu melioracyjnego do 50 prc. kosztów także na te roboty, które do właściwych zabudowań potoków górskich nie należą.

Nadto w uwzględnieniu tego, że zamierzona regulacya Biały służyć ma nie tylko interesom kultury krajowej, lecz także interesom spławu, przyrzekło Ministerstwo spraw wewnętrznych udzielić dla tego przedsiębiorstwa datek z dotacyi budowli wodnych w wysokości 10 prc. kosztów regulacyi samego łożyska Biały, preliminowanych na 1,212.000 zł.

Ze względu na trudności, na jakie natrafia sprawa regulacyi rzek u władz centralnych i w Radzie państwa, tudzież chcąc Rządowi ułatwić doprowadzenie do skutku zaprojektowanej przez Namiestnictwo regulacyi 14 rzek galicyjskich, postanowił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi projekt ustawy o regulacyi rzeki Biały i uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Dunajca, zgodnie z decyzyą Ministerstwa rolnictwa.

Koszta preliminowane są na 1,789.000 złr. a roboty wykonane być mają jako przedsiębiorstwo krajowe.

Fundusz krajowy przyczyni się do kosztów datkiem w wysokości 30 prc., zaś strony interesowane datkami w wysokości 10 prc. Czas budowy oznaczy Wydział krajowy w porozumieniu z administracyą państwową.

(*Sprawozdanie Wydziału krajowego o nauczycielach wędrownych rolnictwa*).

Dalszem przedłożeniem Wydziału krajowego, jest sprawozdanie o nauczycielach wędrownych do nauki gospodarstwa wiejskiego za rok 1891.

Wydział krajowy podnosi w tem sprawozdaniu, że instytucya nauczycieli wędrownych rolnictwa jest u nas jeszcze zbyt młodą, a włościanie nasi jeszcze zbyt niedowierzająco przyjmują pouczenia o postępowem gospodarstwie, ażeby już teraz można o rzeczywistych widocznych skutkach tej instytucyi u nas sąd sobie wyrobić. Nauczyciel wędrowny, przyjeżdżając po raz pierwszy do wsi, rzadko kiedy potrafi zaraz przy pierwszem swem pouczeniu doprowadzić do tego, ażeby słuchacze zwracali się do niego z jakiemi zapytaniami, dopiero po dłuższem zetknięciu się nauczyciela z włościanami i kiedy ci przekonają się, że nauczyciel jest gospodarzem praktycznym i zna rzeczywiście ich stosunki, następuje większe zainteresowanie się nauką a słuchacze okazują chęć otrzymania od nauczyciela pewnych rad i wskazówek, któreby w życiu praktycznem, w gospodarstwie swem stosować mogli. Zainteresowanie to objawia się zwykle i w wyższym stopniu dopiero wtedy, gdy nauczyciel po raz drugi do tej samej gminy celem udzielenia pouczeń zjedzie; wtedy stawiają już włościanie różne pytania nauczycielowi, a nawet poczynają z nim o sprawach rolniczych dyskutować, objawiając w wielu wypadkach zrozumienie rzeczy i sąd jasny. Wydział krajowy stwierdza zainteresowanie się włościan naukami, udzielanemi im przez nauczycieli wędrownych, w wielu miejscach wprowadzają włościanie lepszy sposób uprawy roli, zaczynają używać z powodzeniem nawozów sztucznych, — chociaż z ubolewaniem podnosi Wydział krajowy, iż włościanie wyzyskiwani są przez niesumiennych handlarzy.

Wydział krajowy wyraża nadzieję, że instytucya wędrownych nauczycieli przyniesie krajowi spodziewane owoce, mianowicie kiedy liczba nauczycieli wędrownych odpowiednio do rzeczywistej potrzeby powiększoną zostanie. Wydział krajowy postępując ostrożnie i oczekując na pozytywne wyniki dotychczasowej działalności krajowych nauczycieli wędrownych, które spodziewa się stwierdzić w r. b., nie przedkłada Sejmowi na razie wniosku na powiększenie liczby krajowych nauczycieli wędrownych i zapewnienia im ich bytu.

---

34)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Nic nie odpowiedziałem na tę znaną mi od dawna filozofię kolegi. Podczas kiedy kładłem na siebie tużurek, Barowski rozglądał się po pokoju.

Dostrzegłszy na biurku kilka otwartych książek, zapytał:

— Cóż to, do egzaminów się sposobisz, albo co?

— Przypominałem sobie dawne dzieje — mruknąłem z gorżkim na ustach uśmiechem.

W co jeszcze wczoraj, przedwczoraj wierzyłem, oddalało się obecnie odemnie tak szybko, że stało się rzeczywiście dawnemi dziejami.

— Dawne dzieje....— powtórzyłem z cicha, z żalem w głosie.

Adwokat podniósł się, zbliżył się do dzieł nowoczesnych myślicieli, a rzuciwszy okiem na tytuły, wydrukowane na okładkach, odskoczył z komicznym pospiechem.

— Ukąsili cię nasi przyjaciele? — wyrzekłem, rozbawiony jego ruchami.

— Nie, ale boję się, żeby nuda, która z nich wieje, nie zepsuła mi humoru.

— Kochałeś ich przecież kiedyś, tak samo, jak ja, jak całe nasze pokolenie.

— Kochałem, nie kochałem. Czytałem to i owo, bo robili to samo inni.

— Więc tylko dlatego?

— A dla jakiegoby innego powodu?

— Człowiek myślący czuje potrzebę świadomości, chce znać tło, na jakie go rzucono, i wiedzieć, co go kiedyś czeka — mówiłem.

— Jak który — odpowiedział Barowski. — Taki fantasta jak ty, bo ty jesteś fantastą, mój Władeczku, mimo całego twojego materyalizmu, poetą, marzycielem, o czem ci nieraz mówiłem — taki narwaniec, jak ty, z przeproszeniem, męczy się rzeczami, które nie warte kieliszka lichego wina, ludzie jednak rozumu, jak moja małość n. p. zadawalniają się tem, co inni dla nich wymyślili. Ale spiesz się, guzdrało.

— Być-że to może, abyś nie czuł nigdy potrzeby wiedzy dla niej samej? — zapytałem.

— Nie byłem nigdy takim idyotą — odparł kolega, zapalając drugiego papierosa. — Uczyłem się, bo musiałem, przystałem szczerze do materyalistów, bo teorye ich odpowiadają wybornie moim upodobaniom osobistym, żyję obecnie podług ich recepty z tem postanowieniem, że gdy uda mi się capnąć pannę Grynzwaig i trzecią część miliona jej papy, nie dotknę oprócz banknota, gazety informacyjnej i od czasu do czasu jakiego romansu pieprznego, żadnej innej bibuły.

Byłem już gotów.

Jaki ten człowiek szczęśliwy — pomyślałem.

Byłem już gotów.

W dorożce opowiadał mi Barowski, że Grynzwajgowie wydają pojutrze raut i chcą błysnąć koniecznie, chociażby kilkoma obywatelami ziemskimi.

— Cóż chcesz, — mówił — każdy ma swoją ambicyę, jeden taką, drugi inną. Swieży to jeszcze milion, znany dopiero od dwóch, trzech lat w Warszawie, więc, nie miał jeszcze czasu do wyrobienia sobie stosunków. Przyjmą cię, jak cudownego rabina, zobaczysz.

W sieni jednej z kamienic w dzielnicy bankierskiej, chodził wolnym krokiem ogromny szwajcar, z ogromną pałką i z szeroką wstęgą na długim surducie z granatowego sukna. Poważnie uchylił stosowanego kapelusza i tak samo pchnął drzwi, wiodące na piętro.

Przebiegliśmy szybko kamienne schody, wyłożone miękkim dywanem i zatrzymaliśmy się przed rzeźbionemi podwojami.

Na odgłos dzwonka ukazał się lokaj w barwnej liberyi, sztywny, milczący. Odebrał karty i skinął na wyrostka, ubranego w kurtkę z czerwonemi wypustkami. Chłopiec przypadł do nas i odebrał futra.

Nie czekaliśmy długo.

Niebawem wbiegł do przedpokoju z głębi mieszkania ten sam krótki, gruby, łysy, długiemi, siwawemi bokobrodami zeszpecony jegomość, którego widziałem temu kilka miesięcy w teatrze. Jego szeroka, tłusta twarz śmiała się z zadowoleniem.

— Bardzo mi przyjemnie, bardzo mi przyjemnie — mówił, wymawiając spółgłoski twardo, z gardlanym oddźwiękiem rasy semickiej. — Proszę, bardzo proszę....

Puścił nas przodem, drepcząc za nami

Przeszliśmy kilka pokojów, urządzonych nie wytwornie, ale wprost z przepychem. Ściany były obite materyami, olbrzymie lustra wmurowane w ściany, posadzki mozajkowe, lub pokryte perskiemi kobiercami, portyery z makaty, meble kosztowne, świeżuteńkie. Milion, ale bardzo jeszcze niedawny, wyglądał z każdego drobiazgu. Wszystko, co mogły dać pieniądze, było w mieszkaniu pana Grynzwajga. Brakowało tylko owego czegoś nieokreślonego, owej myszki, którą czas powleka zarówno nazwisko, jak dom i stary gąsiorek z winem. Nigdzie portretów, pamiątek, śladów słowem dawniejszej cywilizacyi. Wszystko wytworne, bogate, lecz nowe.

Na samym końcu apartamentu znajdował się niewielki pokoik, cały blado niebieski, zastawiony filigranowemi mebelkami. Tu, wśród kwiatów i roślin egzotycznych, poznałem pannę Zofię Grynzwajg, mocną brunetkę średniego wzrostu, złożoną ponętnie, z dużą głową i szeroką twarzą, na której sterczał ogromny nos z garbem na środku.

— Pan Topoliński, obywatel ziemski z Kaliskiego — prezentował ojciec.

Na wyrazy „obywatel ziemski“ położył nacisk. Nie gniewał się na mnie za ten tytuł.

A panna, przyodziana skromnie, w ciemną sukienkę, zaatakowała mnie od razu doskonałą francuzczyzną. A jak się panu Warszawa podoba, a czy był pan wczoraj na poranku w teatrze Wielkim, a jak się udał bal w ratuszu i t. d., zupełnie tak samo jak w „świecie“

I jak w „towarzystwie“ wchodził co chwila nowy gość, elegancki, gładki i „konwersował“ poprawnie

(Ciąg dalszy nastąpi).

(*Sprawozdanie Wydziału kraj. o szkołach rolniczych w Dublanach*).

Wydział krajowy przedłożył również Sejmowi sprawozdanie z czynności odnoszących się do krajowych szkół rolniczych i folwarku w Dublanach.

W myśl polecenia sejmowego z roku 1890 wnosi Wydział krajowy obecnie, aby Sejm polecił mu przystąpić bezzwłocznie na podstawie przedłożonych planów i kosztorysów, wynoszących sumę 68 400 zł. do budowy internatu dla 40 uczniów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod warunkiem, jeśli Rząd na budowę tę udzieli subwencyi w wysokości połowy potrzebnej kwoty t. j. w sumie 34.200 zł. Ponieważ Sejm już w r. 1890 przeznaczył na ten cel 10.000 zł., przeto obecnie żąda Wydział kraj. dalszego kredytu w kwocie 24.200 zł.

Na pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego dla profesorów żąda Wydział kraj. kredytu w kwocie 5750 zł.; na restauracyę kaplicy i jej urządzenia 600 zł. zaś na budowę spichlerza 5000 zł Ponieważ internat w szkole dublańskiej może wejść w życie dopiero w r. szk. 1893,4, przeto Wydział kraj. wstrzymał się na razie z przedłożeniem Sejmowi regulaminu dla tego zakładu, zwłaszcza, że może on być zredagowanym dopiero po uchwaleniu przez Sejm zasad, na podstawie których internat w Dublanach ma być wprowadzony. Równocześnie z tym regulaminem przedłoży Wydział kraj. polecony przez Sejm projekt reorganizacyi etatu osób i płac nauczycieli wyższej szkoły dublańskiej i projekt etatu funkcyonaryszów internatu.

(*Z komisyi drogowej*).

Komisya drogowa rozdzieliła referaty przedzielając sprawozdanie z czynności dep. drogowego Wydz. kraj. p. Wład. Koziebrodzkiemu; sprawę zmiany ustawy o dojazdach kolejowych p. Jaworskiemu; referat o subwencyonowaniu budowy dróg w Zakopanem p. W. Gnoińskiemu; o reorganizacyi oddziału technicznego p. G. Romerowi; w sprawie myta w Podwołoczyskach p. Gniewoszowi; wniosek p. Huryka o zniesienie myta p. Fr. Jędrzejowiczowi; sprawozdanie Wydz. o datkach na rzecz kolei transwersalnej w pow. sądeckim i nowotworskim p. Sali.

(*Konferencya poselska w sprawie głodowej*).

W niedzielę o godz. 11 przed połud. odbędzie się w gmachu sejmowym konferencya posłów z zachodniej Galicyi w celu wspólnego porozumienia się, w jaki sposób możnaby ulżyć niedostatkowi w zachodniej części kraju.

(*Petycya gminy m. Krakowa o pobieranie opłat od widowisk domowych nie w gmachu teatralnym*).

Komisya gminna załatwiła wczoraj wieczór petycyę gminy miasta Krakowa, względnie przyznania jej, jako właścicielce teatru miejskiego, prawa do pobierania pięcio i dziesięcio procentowego dochodu od przedstawień, dawanych za opłatą wstępu, lecz nie w gmachu teatru miejskiego.

Komisya podnosi w swem sprawozdaniu, że gmina m. Krakowa z ofiarnością godną wszelkiego uznania od dwóch lat rozpoczęła budowę teatru miejskiego w Krakowie kosztem około 800.000 zł. Opłaty, o przyznanie których gmina prosi, pobiera obecnie teatr krakowski na podstawie kontraktu zawartego z Rządem.

Z uwagi na znaczny kapitał, jaki w stosunku do swoich zasobów gmina m. Krakowa na budowę nowego teatru przeznaczyła; następnie z uwagi, że teatr polski w Krakowie powinien koniecznie stać na wysokości artystycznej, literackiej i narodowej, do czego znacznych nakładów potrzeba, słusznem jest, aby miastu przyjść w tym wypadku z pomocą.

Komisya wnosi tedy projekt ustawy, według której gmina m. Krakowa będzie miała prawo pobierania 10 prc. od dochodów od przedstawień domowych w godzinach wieczornych podczas przedstawień teatralnych, zaś 5 prc. od przedstawień południowych, i to dopóty, dopóki gmina miasta Krakowa będzie właścicielką teatru krakowskiego

Komisya gminna przydzieliła wniosek p. Potoczka o wcielenie obszarów dworskich do gmin do referatu p. Fruchtmanowi.

Z Sejmów krajowych.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu górno-austryackiego, wydział krajowy przedłożył do uchwały wniosek oświadczający, że niezwołanie Sejmu krajowego w roku zeszłym, uważa za naruszenie ustawy krajowej i wyrażający oczekiwanie, że Sejm w roku bieżącym drugi raz będzie zwołany. Namiestnik powołując się na ustawę krajową, zaprzeczył, jakoby tu dopuszczono się naruszenia ustawy krajowej i wykazywał ważne powody, które przeszkodziły zwołaniu sejmu. — Wniosek przyjęto przeważną większością.

W toku rozpraw w Sejmie czeskim nad frekwencyą szkolną w okręgach, zamieszkanych przez ludność mieszaną, poseł Korcole uczynił wniosek, aby do szkoły nie przyjmowano dzieci, które nie rozumieją języka wykładowego, poseł Herold w czasie rozpraw nad stanowiskiem prawnem nauczycieli postawił rezolucyę, domagającą się, aby polityczne zachowanie się nauczyciela nie mogło być przedmiotem postępowania dyscyplinarnego.

Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia, znajdują się przedłożenia ugodowe.

Wniosek rządowy, przedłożony sejmowi czeskiemu o zmianie sejmowej ordynacyi wyborczej, rozdziela wielką własność, nie należącą do kuryi fideikomisowej, na pięć okręgów wyborczych. — Projektowana zmiana odnosi się także do kuryi miejskiej: 108 miast i miasteczek, które dotąd należały do kuryi małych własności, będzie przyłączonych do kuryi miejskiej. Liczba posłów z miasta Pragi ma być powiększona o jednego. Liczba posłów z Izb handlowych nie ulegnie żadnej zmianie. Liczba okręgów wyborczych w kuryi wiejskiej ma wynosić 82.

Polityka kolonialna Niemiec.

Przeprowadzone właśnie w parlamencie niemieckim obrady w sprawie posiadłości ziemskich, nie mogły spotęgować w narodzie niemieckim zapału dla dotychczasowej polityki kolonialnej. Zarówno w opinii publicznej, jak i w parlamencie daje się odczuwać pod względem zapatrywania na pożytek i potrzebę tych posiadłości pewien prąd krytyczny, który znalazł wyraz w rozprawach Izby nad etatem kolonialnym. Główny przeciwnik polityki kolonialnej, poseł Bamberger wykazywał. iż ogólna wartość wywozu z Niemiec do Afryki Wschodniej wynosi rocznie 320.000 marek, dowozu około 400.000 marek; natomiast państwo płaci na te kolonie 2,500.000 marek rocznie, a oprócz tego roczna subwencya dla towarzystw żeglugi wynosi 900.000 marek. Przy tem nie można myśleć o cokolwiek większym rozwoju tych kolonij, choćby w dalszej nawet przyszłości.

Z dotychczasowych posiadłości niemieckich, najmniej obiecującym, a poniekąd najkosztowniejszym, był brzeg południowo-zachodniej Afryki, położony pomiędzy osadą angielską Przylądka Dobrej nadziei a portugalskiemi koloniami, znany pospolicie pod niewłaściwą nazwą: „Angra pequhena“. Brzeg ten składa się z piasczystego płaskowzgórza, pozbawionego zupełnie wody i bezleśnego, zaś jedyną dobrze osłoniętą zatokę, zwaną Wielorybią, zatrzymali dla siebie Anglicy; nieliczni tubylcy, należący do plemion Namagua i Herero, okazali się bardzo niegościnnymi dla niemieckich przybyszów, a wszelkie próby założenia pomiędzy nimi stałych niemieckich osad, okazały się dotychczas bezskutecznemi. To też przeciwko corocznym wydatkom na te bezpłodne piaski, wynoszącym 200.000 marek, podniosły się głosy surowej krytyki w parlamencie mianowicie z ław wolnomyślnych i socyalistów. Rozprawy nad tą pozycyą dały nawet powód do ostrego zajścia pomiędzy Bambergerem, który odmówił posiadłościom, w południowo-zachodniej Afryce położonym, wszelkiej wartości, a hr. Arnimem, siostrzeńcem znanego dyplomaty, namiętnym obrońcą polityki kolonialnej, który ostatecznie zagroził swemu oponentowi pojedynkiem Bamberger odrzucił jednak stanowczo wyzwanie, utrzymując, że nie chce wprowadzać zwyczaju rozstrzygania różnic politycznych zapomocą pojedynku. Łagodzącemu pośrednictwu prezydenta Izby udało się pojednać przeciwników.

Po przemówieniu sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, barona Marschalla, który oświadczył, że Niemcy nie mają ani jednej piędzi ziemi w koloniach swoich do odstąpienia, a terytoryum, o które chodzi, nadaje się bardzo do hodowli owiec i produkcyi wełny, uchwalono etat kolonialny większością głosów.

Głód w Rossyi.

Redaktor dziennika *Now. Wremia* p. Suworin odbył niedawno podróż po guberniach, dotkniętych nieurodzajem, i obecnie w dzienniku swym w dobitnych barwach maluje głód i nędzę, jakie trapią ludność tych obszarów. Ze sprawozdania p. Suworina okazuje się, że jednym z głównych powodów strasznego położenia, w jakie w tym roku popadła w Rossyi ludność włościańska jest system niemiłosiernego wyciskania podatków, mianowicie zaś zaległości podatkowych. W Rossyi nie ma gminy, któraby nie miała znacznych zaległości podatkowych. W latach nieurodzaju naturalnie nie może być mowy o ściąganiu zaległości, ale za to kiedy urodzaj lepszy, władze fiskalne tak niemiłosiernie ściągają zaległości, że doprowadzają włościan do ruiny. Ten system niwelacyjny, utrzymujący lud na jednym poziomie nędzy, wyklucza wszelką możność zapobiegliwości i przezorności ze strony włościan i niepozwala mu czynić jakich takich zapasów.

Aby tem jaskrawiej uwidocznić to postępowanie fiskusa rossyjskiego, przytoczymy kilka ciekawych dat, zebranych przez p. Suworina, odnoszących się do gubernii woroneskiej, jednej z tych, gdzie głód tegoroczny najdotkliwiej uczuć się daje. Gubernia ta jest w zupełności rolniczą; innego zajęcia ludność nie zna wcale. Otóż w całej gubernii zapasy zboża i chleba wynoszą zaledwie 10 procent ogólnego zapotrzebowania. Gubernia ta ma okrągło 2,160.000 ludności. W tej liczbie robotników 1,095.000; dzieci, starców i niezdolnych do pracy około 300.000. Oczywiście setki tysięcy robotników wystawione są w tym roku na straszny głód!

Gubernia woroneska płaci przeciętnie 5,238.000 rubli podatków rocznie. W ciągu pięciu lat, od 1887 do 1891 roku włącznie, zapłaciła 25,727.700 rubli podatków; zaległości wynoszą tylko 462.300 rubli. Ale jakim sposobem osiągnięto ten korzystny rezultat? Bardzo prostym, za pomocą niemiłosiernego wyciskania: w roku 1887 zapłaciła gubernia 6,102.000 rubli, w 1888 roku ściągnięto 6,301.000 rubli, a zatem w ciągu dwóch lat, pomimo przewidywanego nieurodzaju, ściągnięto około 2 milionów zaległości Czy przy takim systemie możliwą jest przezorność, robienie zapasów? Dzisiaj pud żyta kosztuje 1 rubel 4 kopiejki; ale w poprzednich latach kosztował tylko 27 kop., ażeby więc zapłacić owe 2 miliony zaległości, musieli włościanie sprzedać 7 milionów pudów zboża. Gdyby władze fiskalne postępowały rozumnie i oględnie, nie wyciskałyby tak niemiłosiernie zaległości podatkowych, owe 7 milionów pudów zboża mogłyby być zapasem na rok nieurodzaju! Ten sam system panował na całym obszarze Rossyi, i przyczynił się w wysokim stopniu do zaostrzenia obecnego strasznego położenia.

Z DZIEDZINY SZTUKI.

Przed kilku dniami zawiadomiły dzienniki o utworzeniu nowej we Lwowie instytucyi: „Filii komisyi Akademii Umiejętności dla historyi sztuki“. Witając to świeżo powstałe naukowe ognisko, uważam za słuszne powiedzieć słów parę o okolicznościach, jakie towarzyszyły w swoim czasie powzięciu tej myśli, i prawdopodobnie przygotowały grunt do jej urzeczywistnienia. Posłuży to może zarazem i dla szerszej publiczności, do łatwiejszego pojęcia celów i znaczenia tej wiele obiecującej instytucyi.

1879 roku, 22 listopada, wysłałem był do Prezydyum komisyi Akademii Umiejętności, z mego miejsca, jako jej członek i korespondent komisyi centralnej, propozycyę, którą w kopii dosłownej załączam.

Ktokolwiek miał sposobność przypatrzeć się czynnikom umysłowego ruchu w Galicyi wschodniej, nie mógł nie zauważyć, że niwa historyczna sztuki, a w niej poczucie artyzmu, w istotnem tego słowa znaczeniu, pomimo pewnych łudzących pozorów, leży tam prawie odłogiem. W ciągu kilkoletniego pobytu mojego we Lwowie, będąc świadkiem rozmaitych robót w stolicy i na prowincyi, mających na celu bądź restaurowanie, bądź przerabianie dawnych zabytków, tak w dziedzinie architektury, jak rzeźby i malarstwa, przyszedłem do przekonania, że tradycya anachronizmów, uosobiona w niefortunnem przerobieniu gotyckiej katedry lwowskiej za biskupstwa ks. Sierakowskiego, nie przeminęła dotąd; że wspomnę tylko tegoroczną restauracyę dzwonicy ormiańskiej we Lwowie, pięknego niegdyś ratusza w Buczaczu; i że następnie, znajomość rzeczy dziś, jak i przed stu laty, nieodpowiada dobrym chęciom, czy takowe ożywiają zarządzenia organów urzędowych, czy też osób prywatnych. Ponoszą się koszta; z trudem w ubogim kraju zbierają się składki; — a w rezultacie nieumiejętne ich użycie przynosi uszczerbek temuż krajowi; bo działając na szkodę historyi i sztuki, niszczy nierzadko drogie mu pamiątki; zaciera ślady jego pochodu w dziejach cywilizacyi.

A zaprawdę pora byłaby, gdy w innych dzielnicach Polski wrogie jej żywioły skrzętnie niszczą te ślady, pora byłaby raz przecie, w Galicyi, której szlachetne usiłowania wspiera powaga Rządu, te cenne resztki szkuteczniejszą, niż dotąd, otoczyć opieką.

Akademia Umiejętności, dla rozszerzenia koła swych prac, urządziła filie komisyi historycznej i językowej we Lwowie, których miejscem posiedzeń i ogniskiem jest Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich. Czyliby nie było również stosownem, i niemniej pożytecznem, abyśmy mieli takąż tu filię komisyi dla historyi sztuki? Pożądanem to byłoby tem bardziej, że są wśród nas członkowie tejże komisyi, będący zarazem korespondentami c. k. centralnej komisyi dla zabytków historycznych i sztuki. Te dwa stanowiska połączone ułatwiłby mogły i rozszerzyć znacznie zakres działalności, która, oparta o Akademię i Centralną komisyę, mogłaby się stać o wiele pożyteczniejszą i w danym razie bardziej stanowczą.

Mam bowiem na względzie jak najszerszy zakres wpływu na wszystko, co pod względem zadania historycznego i sztuki dokonywać się tu może. Więc restauracye w dziale architektury, rzeźby, malarstwa; — więc gmachy kościelne, nagrobki, ołtarze, malarstwo ścienne. dekoracyjne, jego style; — dalej sprzęty, bronie, medale, obrazy, ryciny, słowem wszystko, co nosi cechę sztuki; — a co dotąd zależne bywa od fantazyi nieuctwa, weszłoby w zakres tej czynności i opieki.

Ileby na tem zyskał kraj — niepotrzeba dowodzić; dość pomyśleć, ile by się to wykryło ciekawych zabytków wśród kościołów i cerkiewek mało dziś znanych, lub nieznanych wcale; wśród dworów i dworków, Galicya ze swem podkarpackiem podgórzem, ze swemi przedhistorycznemi szlakami, wydeptanemi stopą zaginionych ludów, ze swemi zamkami, ze swem Pokuciem, Podolem, ze swemi cerkwiami wśród gór kołomyjskich, samborskich, jakaż to kopalnia dla naukowych badań! Istna *terra incognita*, którą badano dotąd powierzchownie — a wielki już czas, by zajrzeć też i do jej głębi.

Przybyłaby też w tem i pomoc konserwatorowi pomników historycznych dla Wschodniej Galicyi. Niejednokrotnie słyszeć się dawały obok uznania chwalebnej gorliwości ś. p. byłego konserwatora *) zarzuty, czynione mniej więcej słusznie, co do nietrafności jego rozporządzeń lub niestosownego wykonania przedsięwziętych robót. A jednak była to rzecz nieunikniona w jego położeniu. Zostawiony sam sobie, nie zawsze kompetentny w wielu zdarzeniach, musiał być nieraz inicyatorem i wykonawcą swych pomysłów. Proponowana zaś filia, złożona ze znawców i ludzi fachowych, usunęłaby w przyszłości tę trudność, bo znalazłby w niej światłą radę i ocenę tak w pomysłach, jak i w wykonaniu.

Nareszcie Lwów, ubogi dotąd w zasoby, właściwe ogniskom sztuki, znalazłby w tem gronie, złożonem z ludzi nauki i wykształconego smaku, zbiorową powagę w rzeczach znawstwa i oceny przedmiotów i dzieł, zajmujących jego uwagę. Wytworzyłoby to z czasem, siłą swej atrakcyi, to skupienie sił artystycznych, którego czuje się brak uciążliwy dotąd; a to znowu wpłynęłoby na podniesienie (tak pożądane) tego działu dziennikarstwa (1879), które dotąd z całą pretensyą kierownictwa przyczynia się do obniżenia poziomu poczucia piękna, podtrzymując zamęt w pojęciach publiczności o wartości dzieł sztuki.

Wychodząc więc z zasady, że wszelka zbiorowa praca, większą daje rękojmię powodzenia, niż pojedyńcze usiłowanie, poddaję myśl moją pod rozwagę światłego sądu prześwietnej komisyi *) oczekując jej decyzyi.

Tak więc, chociaż długo trzeba było czekać na to po latach trzynastu — spełnione zostały nareszcie życzenia tych wszystkich, którym dobro kraju na sercu leży. Filia została utworzoną — witamy ją więc naszem starem: „Szczęść Boże!“

E. Pawłowicz.

---

*) Mieczysław Potocki.

*) Do tego pisma dołączyłem następujący spis osób, których należałoby zaprosić do wejścia w skład proponowanej filii:

Przewodniczący: Węclewski, członek Akademii, prof. Uniwersytetu; z architektury: Jul. Hochberger, Jul. Zacharyewicz; z rzeźbiarstwa: Marconi, Barącz; z malarstwa: Henr. Rodakowski, Leopolski; z malarstwa relig. ks. Mossing, infułat; histor. archeol. prof. Wojciechowski; archeolog kollekcyonista A. Sznajder; kollekcyonista-amator: dr. Jul. Czerkawski, dr. Weigel; estetyk recenzent: Wład. Zawadzki, Martynowski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Otto Hausner. (*Przyp. Autora*).

KRONIKA

Lwów, 12 marca.

— **W uczcie** danej przez Towarzystwo rolnicze krakowskie na cześć prezydenta gen. dyrekcyi kolei państwowych, dr. Bilińskiego, w sali hotelu saskiego we czwartek, wzięło udział około 150 osób. Dr. Biliński zajął przy stole honorowe miejsce, mając po prawej ręce JE. dra Majera, po lewej JE. prezydenta Zborowskiego. Naprzeciw siedzieli: JE. hr. Jan Tarnowski, a obok niego p. delegat Laskowski i prezydent miasta dr. Szlachtowski. Wśród uczestników byli liczni naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, przedstawiciele duchowieństwa, grono profesorów Uniwersytetu, wielu posłów na Sejm i do Rady Państwa, liczny zastęp obywateli ziemskich, redaktorowie miejscowych pism, radcy miejscy, oraz wielu urzędników kolejowych. Przy trzeciem daniu prezes Towarzystwa rolniczego JE. hr. Jan Tarnowski wzniósł toast na cześć dr. Bilińskiego w dłuższej przemowie, którą zakończył następującemi słowy:

„Pozwól, Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie, żebym w imieniu tego grona obywateli, w znacznej części rolników, niejako z urzędu polecił życzliwości i opiece Twojej sprawy rolnictwa krajowego; pozwól także, bym w imieniu wszystkich obecnych wyraził tu życzenia, żeby ci na tem nowem stanowisku Bóg szczęścił, żeby praca Twoja wydała błogie i obfite owoce dla Państwa, któremu służysz, żeby to wyszło również na pożytek tego kraju, a ku wielkiej radości twoich licznych i szczerych przyjaciół. JW. Prezydent dr. Biliński niech żyje!“

Prezydent dr. Biliński odpowiedział również dłuższem przemówieniem, w którem skreślił program swej przyszłej działalności. Oto, co według sprawozdania *Czasu* rzekł dr. Biliński:

„Przedewszystkiem pozostanę wiernym sługą Tego, który mnie na obecne stanowisko powołał, a wolę Jego, zmierzającą do dobra wszystkich ludów tej Monarchii, a więc skierowaną także ku pomyślności tego kraju, spełniać będę z całem poczuciem obowiązku, jaki na siebie przyjąłem. Sądzę, że pod tym względem działam zgodnie z uczuciami panów i całego kraju. (*Oklaski*).

„Po długim okresie usiłowań, obracających się w kierunku ściśle narodowym, nastał u nas teraz okres pracy ekonomicznej, a rzecz pewna, że na tę pracę wpływ znaczny koleje wywierają. Zaufaniem Najj. Pana powołany zostałem do kierowania rozległą siecią kolei Państwowych w całej Monarchii, a za pierwszy mój obowiązek uważam dążyć do tego, aby w zarządzie tych kolei panowała nadzwyczajna dokładność, wojskowy niemal rygor. Wymagając też najściślejszego dopełnienia obowiązków przez wszystkie organa kolejowego zarządu, stawiam też odtąd zasadę, że je t to jedyną drogą do odszczególnienia się, i że przeto nie ja, lub jakakolwiek protekcya, ale urzędnicy sami swą pracą i w miarę lat służby decydować będą o swoim bycie i swojej przyszłości. Tak kwestyę osób postawiwszy na pierwszym planie, zaraz po objęciu mego stanowiska p starałem się o to, ażeby na najwybitniejszych posterunkach w kraju postawić, względnie zostawić osoby pewne i doświadczone. (*Oklaski*).

„W sprawie dostaw kolejowych pragnę gorąco, o ile to jest w mojej mocy, przyczynić się do pomyślności kraju. Zaraz jednak po objęciu urzędowania przekonałem się, że natrafię w tej mierze na trudności. Wszakże, gdy w ostatnich dniach w zachodniej części kraju chciałem oddać jednę z większych dostaw krajowcowi, musiałem sam osobiście i z niemałym trudem, po zerwaniu zawiązanych z jedną firmą rokowań, wyszukiwać krajowego kontrahenta, abym nie był przymuszonym obcej firmie dostawy poruczyć. Będąc więc w zasadzie za poparciem dostawców krajowych, wymagać muszę, aby produkcya krajowa stosowała się co do jakości i cen do produkcyi obcej, bo tylko pod tym warunkiem mogę w granicach mego obowiązku poprzeć skutecznie przemysł krajowy. A więc potrzeba więcej przemysłowości, więcej energii i skupienia sił na polu przemysłowem, aby przemysł znalazł warunki niezbędne do osiągnięcia pożądanych rezultatów.

„Co do taryf kolejowych, nie podobna żądać, aby one były najtańsze, gdyż nikt zapewne nie chciałby tego, aby powiedziano, że jak ziomek nasz, który z tego grodu wyszedł, z wielką dla kraju chlubą finanse państwa do równowagi doprowadził (*Oklasi*), tak drugi te finanse zrujnował. Domagać się tedy można jedynie, aby taryfy kolejowe były najracyonalniejsze i odpowiednio zastosowane do odległości i ciężaru przewożonych produktów. W tym kierunku można powiedzieć, na szczęście tego kraju, że taryfy kolei państwowej przedstawiają nadzwyczajne korzyści, które przez dalsze rozgałęzienie sieci kolei państwowych niewątpliwie się powiększą.

„Co do budowy nowych linij kolejowych muszę podnieść, że decyzya w tym względzie nie zależy odemnie. Ale mogę panów zapewnić, że o ile na to wpływ mieć będę, o ile o moje zdanie pytać będą, zawsze oświadczę się za budową w kraju nowych linij kolejowych.

„W całem zresztą mojem urzędowaniu dążyć będę do tego, aby przyczynić się do podniesienia kraju pod względem ekonomicznym, i mam nadzieję, że jeżeli dłuższy czas na stanowisku obecnie zajmowanem pozostanę, osiągnąć zdołam rezultaty w tym kierunku pożądane.

„Dziękując przeto Jego Ekscelencyi poprzedniemu mowcy za przyjazne dla mnie życzenia, wznoszę toast na pomyślność kraju, a w szczególności na pomyślność i rozwój miasta Krakowa“.

Przemówienie to przyjęto hucznemi oklaskami, poczem wzniósł Andrzej hr. Potocki trzeci i ostatni toast: Kochajmy się!

— **Z kolei Państwowych.** Z powodu zasp śnieżnych, ruch pociągów na przestrzeni Czortków-Husiatyn z dniem dzisiejszym został wstrzymany. Przerwa w ruchu potrwa prawdopodobnie dwa dni.

— **Wieczorek kopernikowski**. Przypominamy, że dziś, w sobotę, w auli Szkoły Politechnicznej odbędzie się tradycyjny wieczorek kopernikowski. Artystyczne kierownictwo objął p. Wład. Wszelaczyński a w wykonaniu obfitego programu biorą obok amatorów, zaszczytnie znane siły artystyczne, jak pani Stachowicz, panna Konopacka, pani Wołoszczakowa, tudzież p. Chmieliński i t. d. Do programu wchodzi także odczyt p. Kornelli o Koperniku i jego nauce.

— **Koło literacko-artystyczne** odbyło wczoraj trzecie z rzędu posiedzenie walnego zgromadzenia, rozpoczętego w dniu 26 lutego r. b. Całe posiedzenie zajęły wybory. Zgromadziło się około stu członków. Po długiej a bardzo ożywionej dyskusyi formalnej natury, co do sposobu głosowania i t. d. wybrano: prezesem Koła profesora Ludwika Kubalę, wiceprezesem Henryka hr. Skarbka, sekretarzem dr. Michała Greka. Do wydziału wybrano tylko 11 członków; weszli mianowicie: Kuczyński Franciszek, dr. Aleksander Vogel, Władysław Woleński, Antoni Skotnicki, Henryk Jarecki, Jan Kasprowicz, Jan Styka, Kazimierz Michalewski, Bobin Romuald, dr. Tadeusz Tarasiewicz, dr. Teodor Jendl.

Uzupełniający wybór jednego członka wydziału (który ma się składać z 12) odbędzie się na następnem walnem zgromadzoniu dnia 18 b. m. Posiedzenie wczorajsze trwało od godziny 7 wieczorem do 12 w nocy.

— **Lutnia** urządza jutro, w niedzielę, II koncert w sali „Sokoła“. ze współudziałem p. Hagesheimera, skrzypka, oraz orkiestry 55 p. p. W programie pomieszczone są utwory Moniuszki, Jansena, Mendelsohna, Noskowskiego, Niewiadomskiego, Brucha i t. d. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Ze Skały.** Odczyt p. Styki, twórcy obrazu „Polonia“ p. t. „Z dziedziny sztuki“ odbędzie się w sali stowarzyszenia w niedzielę, dnia 13 b. m. Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

Następny odczyt wygłosi w „Skale“ p. Szczepanowski Stanisław, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, w niedzielę, dnia 20 b. m. p. t. „Farys“ Mickiewicza, i „Gladjator“ Byrona.

— **Walne zgromadzenie** członków pierwszego galicyjskiego stowarzyszenia lokatorów miejskich, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się w dniu 20 marca b. r. w niedzielę o godzinie 4 po południu w biurze stowarzyszenia ulica Sokoła l. 2. Na porządku dziennym znajduje się między innemi: sprawozdanie z dotychczasowej czynności i rachunków; załatwienie kwestyi zaległych rat udziałowych i wybór uzupełniający członków rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

— **Z Towarzystw gimnastycznych.** Projektowana uroczystość jubileuszowa „Sokołów“ rozbudziła życie we wszystkich Towarzystwach gimnastycznych nie tylko naszego kraju i Księstwa Poznańskiego, ale nawet między polskimi Sokołami Ameryki, jak to z listów świeżo otrzymanych się dowiadujemy. Głównem usiłowaniem Towarzystwa jest, aby dostarczyć jak największą liczbę wyćwiczonych i umundurowanych „Sokołów“ na uroczystość“, która niewątpliwie będzie świetna. Że prym wodzi Towarzystwo lwowskie dodawać nie potrzebujemy — a chociaż nie ma dnia, aby jakaś komisya specyalna nie odbywała posiedzenia, liczba ćwiczących się we lwowskim „Sokole“ przez cały karnawał była tak wielką. jak dotąd nigdy nie bywała. W zainteresowaniu się uroczystością szukać należy przyczyny wzrastającej liczby członków czynnych i nieczynnych. W ostatnich tygodniach wstąpiło do lwowskiego „Sokoła“ kilkunastu młodszych lekarzy. Nowozaciężni biorą w przeważnej części nie tylko udział w ćwiczeniach, ale i w rozmaitych czynnościach Towarzystwa, składając tym sposobem dowody życzliwości dla instytucyi, czego najlepszym probierzem następujący fakt. Wkrótce po wstąpieniu do Towarzystwa zgłosili się nowozaciężni „Sokoły“ do prezesa Tow., jako współredaktora „Przewodnika“, ofiarując swą pracę pismu. Ma się rozumieć, że propozycyę przyjął prezes z wdzięcznością, a w ślad za tem poszło, że redakcya rozporządza dzisiaj bardzo obfitym materyałem pięknie opracowanym, który w miarę możności ogłaszać będzie. Obecnie drukuje „Przewodnik“ pracę dr. G. Piotrowskiego, o fizyologii ruchu, rzecz bardzo pouczającą i tak ze stanowiska higieny, jakoteż ze stanowiska gimnastyki bardzo ważną. Autor, który w lecie w celu specyalnych studyów bawić będzie w Anglii, przyrzekł redakcyi „Przewodnika“ gimnastycznego zdać sprawę z postępów, dokonanych w sprawie fizycznego kształcenia w Anglii. Że w tych warunkach „Przewodnik gimn.“ jeszcze piękniej, jak dotąd, rozwijać się będzie, wątpić nie można.

— **Na jutrzejszym koncercie** w „Sokole“, wykona orkiestra pułku nr. 30 pod przewodnictwem kapelmistrza p. Rolla, utwory Asbotha, Thomasa, Beriota, Masseneta, Raffa, Noskowskiego, Moniuszki, Rolla i t. d. Początek o godzinie $4^1/_2$ po południu. Połowa dochodu przeznaczona na uroczystość jubileuszową.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 12 marca 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 marca do 12 w południe dnia 12 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (4), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (85 proc. wilg. względnej), opad śnieg. wysokość opadu 2,0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —0,5°C., najwyższa +2,8°C. wczoraj po południu, najniższa —2,4°C. w nocy.

Wczoraj wieczorem padał śnieg i krupy.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 775 do 770 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Niderlandach.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 751 mm.

Prognoza na dobę 13 marca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do 0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 proc.: opadu nie będzie, pogoda.

— **Zapis.** Dnia 10 b. m. umarła w Krakowie Karolina Remer, wdowa po pocztmistrzu, zapisawszy dom swój przy ulicy Karmelickiej pod l. 35 na utworzenie stypendyum dla ukończonych medyków o rocznych 400 zł. i na ufundowanie jednego łóżka dla ubogich chorych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, na oddziale chorób wewnętrznych. Egzekutorem testamentu zamianowała zmarła p. dr. Stanisława Paszkowskiego.

— **Wychodźtwo.** Czytamy w *Czasie*: Przemytnicy i pokątni agenci bałamucą coraz więcej nasz lud. W dochodzeniach wykryły władze, że agenci portowi, korzystając z niedoświadczenia wychodźców i chcąc ich dla siebie zjednać, wciągają coraz nowe indywidua do pośredniczenia w przemytnictwie wychodźców. Posuwają się nawet tak dalece, że rozsyłają do gmin wiejskich listy z wykazami adresów owych przemytników, jako godnych zaufania. Policya krakowska wykryła tę organizacyę i pociągnęła do odpowiedzialności sądowej wszystkich wymienionych w listach wyzyskiwaczy.

Przedwczoraj przytrzymano znowu 8 wychodźców; wskazali oni osoby, które im ułatwiły wychodźtwo i ofiarowały się z przeprowadzeniem potajemnem przez granicę.

— **Nerwy.** Pani Helena Grünwald, małżonka doktora, licząca lat 28, odebrała sobie życie w dniu 1 marca w Wiedniu, wyskoczywszy z okna trzeciego piętra na bruk, w mieszkaniu swej przyjaciółki. Pani Grünwald chorowała stale na nerwy, w skutek czego sprzykrzyło się jej życie. Z zamiarów samobójczych nie zwierzała się nigdy nikomu, a w dniu, w którym targnęła się na życie, była weselszą niż zawsze. Zaledwie mąż wyszedł na zwykłe wizyty do chorych, pani Grünwald udała się do przyjaciółki, pani Rosenberg, żony aptekarza. Przybywszy do niej, skarżyła się, iż jest niedobrze. Pani Rosenberg wybiegła, aby przynieść wody, i gdy wróciła, w pokoju już nie zastała nikogo. Na ramie okna, przez które wyskoczyła Grünwaldowa, znaleziono list do męża następującej treści: „Kochany Gustawie, przebacz mi, lecz żyć dłużej nie mogłam. Nerwy doprowadziły mnie do rozpaczy i wkrótce byłabym się stała ciężarem dla ciebie. Gdybym cię tak nie kochała dawnobym już zrobiła to, co teraz. Staraj się urządzić sobie życie jak najprzyjemniej i żegnaj mi.“

— **Studentki we Francyi.** Według sprawozdania z działalności Uniwersytetów francuskich, które się ukazało w *Revue de l'enseignement supérieur*, liczba studentek, która w r. 1890 wynosiła 152, podniosła się w ciągu roku 1891 do 252. Według narodowości, dzielą się one, jak następuje: na fakultecie medycznym studyowało 18 Francuzek, 6 Angielek, 3 Rumunki, 103 poddanek rossyjskich, 2 poddane tureckie, 1 Greczynka i 1 Amerykanka. Na fakultecie przyrodniczym było 5 Francuzek i 14 cudzoziemek; na filozoficznym — 83 Francuzek i 15 cudzoziemek. Trzy studentki, cudzoziemki, otrzymały na wydziale medycznym dyplom doktorski, na filozoficznym zaś odznaczyła się pewna Greczynka świetnym egzaminem, zdawanym w celu uzyskania licencyatu.

— **Gwałtowny pożar** zniszczył w ubiegłym tygodniu całą dzielnicę w Konstantynopolu, po za obrębem Yeni-Kapous, stacyi kolei żelaznej, położonej nad morzem Marmora. Spaliło się 130 domów mieszkalnych, a trzysta rodzin, Turków, Greków i Armeńczyków, pozostało bez dachu. Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach. Pewna młoda chora kobieta i 40-letni mężczyzna znaleźli śmierć w płomieniach, trzy inne osoby i strażak zostali zabici przez spadający komin. Sułtan wysłał niezwłocznie Mehmeda baszę na miejsce katastrofy, celem przedsięwzięcia środków dla czasowego pomieszczenia i wyżywienia pogorzelców.

— **Rzetelny sen.** W Ameryce dzieje się wszystko po amerykańsku. To też dzienniki miejscowe, dowiedziawszy się o niezwyczajnie długim śnie jednego z górników w Mysłowicach, o którym w swoim czasie donosiliśmy, wystąpiły z ogłoszeniem światu podobnego wypadku za oceanem, ale wedle miary amerykańskiej, t j. zgodnie z przysłowiem *a beau mentir*.... Owóż w Indyanopolis niejaka miss Bridget Pendegrast, zasnąwszy przed półtorarokiem, nie zbudziła się do tej pory. Co dnia z rana ubierają uśpioną i sadzają w fotelu na biegunach, wieczorem zaś rozbierają i kładą do łóżka. Dziennie przy pomocy rurki srebrnej wprowadzają jej do żołądka trzy kwarty mleka. Miss Pendegrast znieczulona jest zupełnie; powieki jej, skoro się je podniesie, opadają wnet same. W ostatnich czasach wychudła bardzo i, zdaniem lekarzy, blizką jest śmierci.

— **Niebywały skandal** miał miejsce niedawno na przedstawieniu, dawanem przez towarzystwo artystów Coquelina w Bukareszcie. Publiczność wtargnęła na scenę podczas widowiska, Coquelin i jego impresario, Glaser, wytrzymawszy bombardowanie cylindrami od lamp, zostali w końcu pobici. Policya zmuszona została do użycia białej broni. Awantura wynikła z następujących przyczyn: Pierwsze dwa przedstawienia odbyły się przed doszczętnie zapełnioną salą, ku powszechnemu zadowoleniu widzów. Tem dziwniejsze było, iż podczas przedstawienia *La Megère* każdemu ukazaniu się na scenie Coquelina towarzyszyły oznaki niezadowolenia w widowni. Objawy te wywołane zostały brakiem koleżeństwa, okazanym artystom miejscowej sceny. Coquelin za przybyciem do Bukaresztu został powitany na dworcu kolejowym przez aktorów teatru w Bukareszcie, którzy, pomimo znacznych strat, jakie poniosła ich kasa z przyczyny gościnnych występów najpierw Judic, a wkrótce po niej Coquelina, pragnęli przyjąć uroczyście sławnego kolegę. Zarząd towarzystwa Coquelina nie posłał im biletów wejścia, a nawet posprzedawał loże zazwyczaj dla nich rezerwowane. Wzburzenie, jakie z tego powodu zapanowało, wybuchnęło na przedstawieniu *La Megère*. Pojawienie się Coquelina na scenie galerya, przepełniona, ze studentów złożona, przyjęła świstaniem i sykaniem. Ponieważ publiczność na parterze z początku nie wiedziała, o co chodzi, z górnych piętr posypały się kartki drukowane, zawiadamiające, w jak nieszlachetny sposób postąpili sobie Francuzi z miejscowymi artystami. Książę Ferdynand niezwłocznie opuścił lożę. Dopiero po licznych aresztowaniach udało się w sali przywrócić jaki taki porządek i przedstawienie *La Megère* rozpoczęło się na nowo.

— **Mascagni** w ojczyźnie swej znalazł rywala, którego szczęśliwy twórca „Rycerkości wieśniaczej“ i „Przyjaciela Frytza“ lekceważyć nie powinien. Jest nim młody, zaledwie 23 lat liczący kompozytor Giordani, który święci trumfy z powodu swej opery „Malavita“ wystawionej w teatrze argentyńskim w Rzymie. Daspino (autor tekstu do „Przyjaciela Frytza“), napisał do „Mala vita“ libretto, osnute na temacie neapolitańskim, odznaczające się prostotą i realizmem. Muzyka posiada niezwykłą siłę i oryginalność i iście neapolitański zapał, który sprawia, iż zachwyt publiczności pod koniec przedstawienia dochodzi do zenitu. Opera cieszy się ciągle niezmiernem powodzeniem na najpoważniejszej scenie rzymskiej, wnioskować można ztąd, iż i w dalszych wędrówkach niegorzej będzie przyjętą. Giordani posunął o krok dalej naturalizm, wprowadzony przez Mascagniego do opery włoskiej.

— **Obserwatoryum na Montblanc.** Nietylko Francuzi, ale i Szwajcarzy krzątają się około założenia spostrzegalni meteorologicznej na szczycie Białej Góry. W tych dniach w Zurychu, w oddziale szwajcarskiego klubu alpejskiego inżynier Imfeld zdawał sprawę z wycieczki, dokonanej na Montblanc, w celu zbadania warunków, umożliwiających wzniesienie obserwatoryum na szczycie góry. Imfeld spotkał te same trudności, o jakich w paryskiej Akademii nauk wzmiankowali już inżynierowie francuscy. Najważniejszą przeszkodą do wzniesienia trwałego budynku na wyżynach jest niemożność dokopania się do pokładu skalistego, na którym możnaby oprzeć fundamenty przyszłego obserwatoryum.

— **Z Saint-Jean**, na Newfoundland, donoszą, że śnieżyca zaskoczyła na morzu około 200 rybaków, którzy wyruszyli na połów fok. Stu pięćdziesięciu nie powróciło i jest obawa, że padli ofiarą mrozu. Zmarznięte zwłoki trzynastu rybaków odnaleziono.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

„Uchwały Akademii w sprawie pisowni polskiej“. Donosiliśmy przed paru miesiącami o ustaleniu pisowni polskiej, dokonanem na październikowem posiedzeniu Akademii. Obecnie wyszła z druku nakładem Akademii broszurka, której tytuł wypisaliśmy powyżej, poświęcona temu ujednostajnieniu ortografii. W pierwszej części opowiada cały przebieg sprawy od r. 1885 aż do wypracowania przez Radę szkolną projektu, przedłożonego Akademii, będącego podstawą dzisiejszych jej uchwał. W dalszym ciągu mamy podane motywa, dla których Akademia przychyliła się do tego lub innego sposobu pisania, a które to motywa są już czytelnikom naszym znane z owego krótkiego streszczenia, podanego przez nas w listopadzie. Następnie wydrukowano systematycznie ułożone prawidła nowej ortografii, dodając w przypiskach niektóre nad nią uwagi i *vota separata* członków komisyi (pp.: Kaliny, Karłowicza, Klaczki, Kryńskiego, Majera, Malinowskiego, Małeckiego, Pilata, Smolki, Tarnowskiego, Tretiaka). Jako dodatek, przedrukowano ów elaborat Rady szkolnej krajowej, który służył za substrat do obrad i uchwał Akademii. Na str. 15 broszury czytamy, że „JE. p. Minister oświaty zażądał, żeby w szkołach galicyjskich trzymano się ściśle tej ortografii, jaką zachowywać będzie Akademia. Pisownię tę wprowadzić mają także — jak słychać — Władze krajowe, rządowe i autonomiczne do wszystkich urzędów w Galicyi“.

Wspomnienia o Wagnerze. W tych dniach wyszła z druku ciekawa książka p. Wolzogen p. t.: „Ze wspomnień o Ryszardzie Wagnerze“. Autor jej jest wielkim przyjacielem piewcy „Nibelungów“, z zachwytem wspomina znakomitego niemieckiego kompozytora i opowiada w swej książce o jego życiu, przyzwyczajeniach i zapatrywaniach na wybitniejszych przedstawicieli świata muzycznego. O Beethovenie n. p. Wagner odzywa się w ten sposób: „Nie można mówić o nim, nie wpadając w mimowolną egzaltacyę. Ten kompozytor nie podlega porównaniom.... Szekspir, naprzykład, jest genialnym artystą realnego życia, Beethoven zaś temu realnemu obrazkowi nadaje pewien odcień idealizmu. Jego prace, to zaiste, dzieła Boże“.

Nieco dalej p. Wolzogen przytacza następujące opowiadanie Wagnera: „Było to w operze drezdeńskiej w r. 1848, w czasie rewolucyi. Na koncercie była obecną królowa i nader liczna publiczność. Na wszystkich twarzach wyczytać można było przygnębienie i smutek. Program koncertu jeszcze bardziej zwiększał powszechną melancholię. „Co będzie dalej, niewiadomo — zwróciłem się do mego sąsiada, skrzypka Lipińskiego — ale jak dotąd, program koncertu jeszcze bardziej wprowadza w apatyę słuchaczów“. „Poczekaj pan — odpowiedział Lipiński — koncert zakończymy symfonią Beethovena, a przy pierwszych jej dźwiękach publiczność z pewnością pozbędzie się tego apatycznego stanu“. I rzeczywiście — skoro rozległy się pierwsze akordy wielkiego dzieła, twarze wszystkich obecnych ożywiły się, a gdy symfonia była ukończoną, cała sala jednogłośnie podniosła okrzyk: „Niech żyje król!“ Tym sposobem muzyka Beethovena uratowała wszystko.

O Weberze niemiecki kompozytor mówi: „Kiedy poznałem muzykę Webera, wtedy poczułem, co znaczy być Niemcem“. W końcu swej interesującej książki p. Wolzogen woła: „Wagner był nie tylko genialnym kompozytorem, ale także wielkim myślicielem!“

La Débâcle. Donieśliśmy, że *la Vie Populaire* rozpoczęła druk powieści Zoli, której akcya odbywa się w r. 1870. Bohaterem powieści jest kapral Jan Macquart, który w zapale patryotycznym wstąpił napowrót do wojska w 39 roku życia. Nie ma on żadnych złudzeń co do fatalnego końca tej wojny, lecz idzie na Prusaków z dziką rezygnacyą, przez poczucie obowiązku, którego jest uosobieniem. Przeciwstawia mu autor — innego żołnierza — ochotnika, młodego adwokata paryskiego, Maurycego Levasseur, który wierzy fanatycznie w zwycięstwo Francyi, a mówi, że słowo: *defaite* nie jest bynajmniej francuskiem. Dla niego plan cesarza jest doskonałym, a wejście tryumfalne do Berlina pewnem. Obaj, złączeni bliskiemi węzłami przyjaźni, wstępują do 106-go pułku piechoty (pułk fantastyczny, który wówczas wcale jeszcze nie istniał), a w którym pragnie Zola streścić wszystkie cnoty i wszystkie wady armii francuskiej; bohaterstwo i słabość, zapał i zniechęcenie, kraszone prawdziwie francuską wesołością. Powieść rozpoczyna się po bitwach pod Frœschwiller i Woerth, ma za punkt kulminacyjny Sedan, a kończy się Komuną. Sądząc z tego, co piszą o niej i o treści jej dzienniki, będzie to drugie z kolei dzieło Zoli (pierwszem było: „Rêve“), wolne od pornografii i przystępne dla wszystkich. W pierwszym rozdziale pułk 106-ty obozuje pod murami Mulhuzy. Oczekują wiadomości z pod Woerth. Nagle rozszerza się radosna pogłoska: Mac-Mahon wziął do niewoli księcia pruskiego i 25 tysięcy żołnierzy, wygnał Niemców za Ren. I oto cały obóz wybucha szaloną radością. Tymczasem pogłoska okazuje się fałszywą, nadchodzą rozkazy wymarszu, wiadomości o klęskach, miejsce tryumfów zajmuje straszna rozpacz i zniechęcenie. Najważniejszą częścią książki jest bitwa pod Sedanem. W roku zeszłym Zola jeździł umyślnie na miejsce, by je dokładnie obejrzeć, a na podstawie bardzo ścisłych badań i rozmów z wojskowymi, doszedł do wniosku, że Napoleona IIIgo spotkała ciężka krzywda i że należy mu się za nią zadośćuczynienie. Więc go nie przedstawia jako podłego tchórza, lecz wykazuje, iż, nie tracąc do ostatniej chwili spokoju, naraża się ustawicznie, szuka śmierci, która jest dla nieszczęśliwego cesarza jedynem zbawieniem. Powieść kończy się na Komunie. Jan walczy z wersalczykami, Maurycy wstępuje do szeregów wojsk federalnych. Dwaj przyjaciele znajdują się naprzeciwko siebie i Levasseur ginie z rąk Macquarta. Na „Debâcle“ kończy Zola swój cykl „Macquartów“, a zamyka powieść okrzykiem: *Sursum corda!* Według obliczeń reporterów, pracował on nad tą powieścią siedm miesięcy i siedm dni. Naturalnie, że to wszystko podajemy na odpowiedzialność sprawozdawców paryskich, co zawczasu zdołali się dowiedzieć o treści tego romansu, którego zaledwie parę rozdziałów ukazało się dopiero w druku.

Al. Dumas sprzedaje swoją galeryę obrazów, w której znajduje się kilka arcydzieł nowożytnej szkoły francuskiej, między innemi 12 obrazów Meissoniera. Dumas zamierza osiąść stale na wsi na łonie natury.

Jules Lemaitre napisał komedyę p. n. *Le Pardon*, która będzie odegrana w Komedyi francuskiej.

Panna Blaze de Bury, znakomita znawczyni Szekspira, córka długoletniego kronikarza *Revue des Deux Mondes*, miała w Paryżu przed licznem i dobranem audytoryum odczyt o komedyi Szekspira „Wiele hałasu o nic“, tłómaczonej na francuskie przez Musseta. Roztrząsnąwszy samą komedyę, zaznaczyła, że tylko Musset był o tyle kosmopolitą i o tyle Francuzem, aby nie zatracić w tłómaczeniu cech, Szekspirowi właściwych, i uczynić je rzeczywiście francuskiemi. Panna Bury miała niedawno odczyty o literaturze francuskiej w XVII stuleciu w ambasadzie francuskiej w Londynie i w Uniwersytecie oksfordzkim; krytyka angielska bardzo ją ceni.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 10 marca.*)

Przewodniczył prezydent p. Mochnacki. Przedewszystkiem załatwiono szereg rekursów w sprawach budowniczych, poczem uchwalono wnioski sekcyi budowniczej (referent p. Janowski) w sprawie dalszego przesklepienia Pasieki w ulicy Kochanowskiego w długości 158½ metrów, kosztem 15.000 zł. Robotę przeprowadzą inżynier Ibjański i Sp., którzy ofiarowali 6 prc. opustu od cen jednostkowych, ustanowionych przez urząd budowniczy miejski.

Z kolei udzieliła Rada żydowskiej kasie ubogich 2000 zł. zasiłku, tudzież komisyi instytutu ubogich chrześcian 1000 zł. tytułem subwencyi nadzwyczajnej.

Wnioski w sprawie ugody z Rządem co do budowy fakultetu medycznego, przedłożył referent sekcyi II p. Schayer. Na podstawie tych wniosków uchwalono odstąpić Rządowi aktem notaryalnym grunt pod budowę zakładów fakultetu medycznego, przez gminę ofiarowany, mianowicie grunt przy ulicy Piekarskiej obok pałacu hr. Camelowej, tudzież wypłacić Rządowi w pierwszym kwartale r. 1893 kwotę 30.000 zł. tytułem pierwszej raty subwencyi miejskiej.

Dwa stypendya z fundacyi ś. p. Głowińskiego nadała Rada słuchaczom praw: Emilowi Krugowi (210 zł.) i Michałowi Maleszewskiemu (157 zł.).

W końcu uchwalono polepszyć wynagrodzenie stróżów przy szkołach miejskich i szkole realnej; starszym przyznano 240 zł. rocznej płacy, młodszym 180 zł. Oprócz tego pobierać będą wszyscy po 120 zł. kwaterowego i po 30 zł. na mundur.

W Indyach.

IV.

Agra i Delhi.

(Ciąg dalszy).

11 grudnia.

Wiadomo, że Taj jest pomnikiem, wystawionym przez Mogoła Shah-Jehan, dla Begum Muntaz-i-Mahal. Jest to regularny ośmiokąt, uwieńczony perską kopułą, otoczony czterma minaretami. Gmach, ustawiony na tarasie, wywyższonym ponad otaczającemi ogrodami, jest budowany ze złomów najczystszego marmuru, i wznosi się na sto czterdzieści trzy stop. Wysiada się z powozu przed wspaniałym portykiem z czerwonego kamienia, w którym wrota owalne ozdobione białemi arabeskami. Wchodzi się pod sklepienie i spostrzega się Taj, wznoszący się o ośmset metrów odległości. Z pewnością żadne z arcydzieł architektury nie może sprawić wrażenia podobnego temu, jakiego się tutaj doznaje.

Całkiem w głębi cudownego ogrodu, odbijając się w całej swej białości w kanale ciemnej wody, drzemiącej nieruchomo wśród gęstwiny czarnych cyprysów i stosów czerwonych kwiatów, doskonałe kształty gmachu ukazują się jak spokojne zjawisko... To senne marzenie, coś nadpowietrznego, nieposiadającego środka ciężkości, tak doskonałym jest wymiar linii, i tak blade, lekkie cienie, błąkające się na dziewiczym, przejrzystym kamieniu. Te czarne cyprysy, które go jakby w ramy ujmują, te zieloności, przez które błękit nieba przeziera, ten trawnik, oświecony żywym blaskiem, na którym słońce żywo uwydatnia kontury drzew, te wszystkie stałe przedmioty czynią, że blady ten obraz jeszcze więcej nieprawdopodobnym, czarodziejskim się staje, i zdaje się, że rozpłynie się w blaskach słońca.

Wchodzę na marmurowe wybrzeże, ciągnące się nad ciemnym kanałem i pomnik uwydatniać się w moich oczach zaczyna. W miarę zbliżania się, oko coraz więcej pieści się pięknością linij. Widzimy prostokątne powierzchnie polerowanego marmuru, na których światło spoczywa z łagodnem odblaskiem mlecznej barwy. Nie można sobie zdać sprawy, że rzecz tak prosta, jak powierzchnia, może być piękną, gdy jest wielka i czysta. Przypatrujemy się umiejętnemu układowi wielkich kwiatów, kwiatów z onyksu i turkusów, inkrustowanych gładko, bez żadnej wypukłości, widzimy harmonię delikatnych rzeźb, marmurowe koronki, wystawki, balustrady, tysiąc razy wycinane.

Ogród dopełnia gmach; jedno i drugie należą do jednego arcydzieła. Alee, prowadzące do Taj, są wysadzane drzewami żałoby, cyprysami, które czynią, że białość marmuru zdala jeszcze bielszą się staje. Po za temi smutnemi i szczupłemi drzewami, gęste gaje, żywa zieloność użyczają wspaniałości i głębokości tej poważnej roślinności. Ciemne i proste drzewa, odbijając na tle zielonem, wznoszą się uroczyście w górę, stopami dotykając lasu róż i rozmaitych wonnych, nieznanych kwiatów, rozkwitających wspaniale w samotnym ogrodzie. Całe to otoczenie jest dziełem znakomitego jakiegoś artysty. Jasne trawniki, purpurowe liście, złote kwiaty, roje pszczół brzęczących, różnobarwne motyle, użyczają światła i wesołości cieniom cmentarza. Jest to zarazem promienne i poważne; to rozkosz muzułmańskiego raju, kochającego i religijnego, a poemat zieleni łączy się z poematem marmuru, aby opiewać wspaniałość i spokój.

We wnętrzu grobowca najprzód noc nas ogarnia, noc głęboka, wśród której słabo błyszczy krata ze starego marmuru, mistyczna koronka ciągnąca się w około grobów, wijąca i rozwijająca się w nieskończoność, wydzielając podziemne błyski, światło żółtawe, które wydaje się starożytne, zamknięte tutaj od wielu wieków.... A wieniec bladego marmuru ciągnie się coraz dalej i niknie w cieniach....

Pośrodku groby amanów, dwa sarkofagi małe, wązkie, na których tuła się nieco światła płynącego niewiadomo zkąd. Nic więcej. Spoczywają tutaj w milczeniu, otoczeni doskonałemi rzeczami, sławiącemi ich zamiłowanie aż w śmierci nawet, odosobieni od wszystkiego tajemniczą koronką, która ich obejmuje i błąka się nad nimi jak senne marzenie.

....Bardzo wysoko, jakby przez mgłę gęstego dymu widać kopułę, wznoszącą się w górę, wznoszącą się, ale nie kończącą, a ściany jej wydają się jak mgła, jakby nic stałego w sobie nie miały. Wszystko tutaj nadpowietrzne, nic realnego i stałego: to cały świat niepewnych widziadeł. Tony nawet do naszej ziemi nie należą: nuta, zaspiewana pod temi sklepieniami, ucieka w górę i powtarza się w regionach, których widzieć nie możemy. Głos ludzki oczyszcza się z ziemskich brzmień, jak głos jakiegoś Aryela, cichnie, słabnie, ginie, a później zabrzmiewa znowu w samej górze, rozsławiony, uduchowiony, rozmnożony w nieskończość, powtórzony jakby przez tłum daleki, przez chór aniołów niewidzialnych, którzy go unoszą i ulatują z nim razem; uspokaja się wreszcie i ginie w echu, które brzmieć nie przestaje, ale drzy wieczyście, jak muzykalna dusza na grobie ukochanej istoty.

Poszedłem zobaczyć Taj w południe. Pod promieniami prostopadle padającemi słońca, melancholijne widzenie znika, łagodny smutek pomnika uszedł bez śladu. Olbrzymia marmurowa płyta, na której pomnik się wznosi, oślepia jasnością. Odbijane ze stron wszystkich na ogromnych płytach białego kamienia światło, stokroć rozmnaża swój blask, a niektóre części fasady wydają się jakby rozżarzone. Inkrustacye są jakby czarodziejskie iskry, setki kwiatów pąsowych jak węgle się żarzą. Religijne teksty, hieroglify, oprawione w czarny marmur, uwydatniają się jakby były pisane palcem gniewnego boga. Wszystkie wieńce mistycznych lotusów i lilij, wystających *en relif*, które pierwej miały łagodną barwę zżółkłej kości słoniowej, wydają się teraz płomienne. — Cofam się teraz na brzeg chodnika, i przez chwilę, jak w błyskawicy, mogę widzieć rysujące się na tle nieba linie i gradusowe powierzchnie gmachu, nieskalanego w swej śnieżystej białości. Zapewne, że owa twarda prostota i wspaniałość bijąca w oczy, ma w sobie coś semickiego: przypominają się płomieniste miecze z Biblii. Minarety wznoszą się w lazurze nieba jak ogniste kolumny.

... W około gmachu świeżość i cień zielonego sklepienia, pod którem tułam się aż do zmroku. Ogród ten jest dziełem wiernego, który chciał wsławić Allaha. Jest to miejsce religijnych rozkoszy. — „Oby nikt nie wszedł do ogrodu bozkiego, kto nie posiada czystego serca“, mówi tekst arabski, wyrzeźbiony na wchodowym portyku. Widzę tutaj kwatery, na których jakby aksamit nagromadzone nieznane mi kwiaty, podobne do pęków mchu purpurowego. Konary drzew całe błękitne od pnących kwiatów, a wielkie czerwone gwiazdy błyszczą wśród ciemnej gęstwiny. Na kwiatach sto tysięcy lekkich motyli unosi się wciąż jak chmura. Spostrzegam wiele ślicznych zwierzątek, małe pręgowate wiewiórki i ogoniaste ptaszki, zielone i ogniste papugi, cały świat mały, świetlany, spokojny i szczęśliwy, strzeżony od kruków i sępów przez stróżów, przybranych w białe muśliny, zaopatrzonych w długie dzidy, któremi odganiają z tego miejsca wszelką okrutność i złośliwość.

Na powierzchni nieruchomej wody drzemią nenufery i lotusy, rozprzestrzeniając grube swoje liście ciężkim kręgiem na ciemnem zwierciadle wody. Po za ciemną zielenią gałęzi ukazują się angielskie łąki, oblane świeżem światłem, szmaty jasnego nieba, przerżnięte czasami białym trójkątem lecących łabędzi, a od czasu do czasu ukazuje się nagle dalekie widmo gmachu grobowca, melancholijnego i dziewiczego upiora. Jak ta samotność spokojną jest i cudowną, przepełniona upajającą i poważną rozkoszą! To piękność, czułość, światło Azyi, wymarzone przez Shelley'a.

12 grudnia.

Po upływie trzech dni, poświęconych marmurowym pałacom, doświadcza się przesytu doskonałości. Dlatego też dziś rano zamiast wsiąść do pociągu, biorę powóz, aby nacieszyć się widokiem wsi, prawdziwej wsi hindostańskiej, nie z okien wagonu, ale dowolnie, tułając się po drogach, po wsiach, zdala od cudów zwiedzanych przez turystów. Jedziemy powoli i poświęcamy dzień cały na przebycie pięćdziesięciu kilometrów, które nas dzielą od Muttra.

Nic nadzwyczaj uderzającego w tej wsi; palm już nie ma, płaszczyzna pokryta małemi, pękatemi drzewkami, przypominającemi normandzkie grusze, zarośnięte rudą trawą i wielkiemi, blademi trzcinami. Grudniowy ten ranek łagodny, świeży, jak u nas pierwsze dnie czerwca, pełne spokoju i światła. Trzoda chudych bawołów mija nas; długie ich, czarne głowy z rezygnacyą ku ziemi spuszczone, i to są jedyne żyjące istoty, które w początku naszej podróży widzimy.

Obecnie, zjawiają się całkiem małe chatki, pokryte nawozem. Jestto jedna z osad hindostańskich, której pozór nie zmienił się od trzech tysięcy lat, i której mieszkańcy, od poczęcia historyi, wiodą zawsze jednakowe, spokojne i prymitywne życie. Osady te byłyby ciekawe do zwiedzenia, gdyż zachowały one wszystkie starożytne tradycye naszych ras aryjskich. Organizacya ich jest taką samą, jaką była początkowa organizacya starych Greków i Germanów. Żadnego pisanego prawa: wszystko reguluje się odwiecznemi i niezrozumiałemi zwyczajami, całe życie polityczne jest instynktowe, jak w mrowisku. Jestto ugrupowanie naturalne, prawdziwa moda socyalnego hindostańskiego grupowania. Mogołowie, a przed nimi Pathansowie, mogli łatwo znieść krajową monarchię i zaprowadzić wszędzie swoją administracyę. Związek narodu był nadto słabym czynnikiem, aby zwracać nań uwagę, za drobnym i rozproszonym, aby go zagładzić, a jednak nic innego tylko ta łączność ułatwiła hindostańskiemu światu i duchowi, wytrwać przez całe wieki, opierając się tyranii i najazdom.

Nie mogę widzieć tylko życie zewnętrzne tych ludzi, ale i z tego poznać można że to życie jest takiem jakie dawniej bywało, za czasów Homera. Grupa kobiet w około studni „wszystkie niosące amfory na głowie, z drugą ręką na biodrach opar-

tą“, nagie dzieci, przewracające się w piasku, dziewczyniny, odziane jedną tylko pąsową płachtą, nie zakrywającą dostatecznie ciała. Z przerażonemi i rozciekawionemi minkami młodych kotek patrzą na nas gdy przejeżdzamy. — Garncarz, pochylony misi swą glinę; stare, pomarszczone kobiety tłuką ryż nieociosanym kamieniem; mali, całkiem nadzy uczniowie, cisną się w około nauczyciela, który przyspiewuje żałośnym głosem, rozwijając stosy manuskryptów. — U progu jednej chatki, człowiek siedzi na piętach z wyrazem męczenika i poddaje swoją głowę cyrulikowi który ją z zamiłowaniem goli. Snują się stuletni żebracy, nędzni, wychudli, z wystającemi kośćmi, trzęsący się na kiju którym się podpierają, skrzeczą, wyciągając czarne łapy po jałmużnę. Na środku drogi, szewcy zasiedli w koło, przeciągają dratwy i palą *hookah*, która z rąk do rąk przechodzi. — Na samym końcu wsi, na małych stoliczkach, bardzo porządnie rozłożono kilka apetycznych kawałków trzciny cukrowej i świeże liście betelu zwinięte w trąbkę.

Bardzo szybko mijamy, i pozostawiamy za sobą ten mały światek trochę poruszony naszym widokiem, i znowu jedziemy gościńcem, który prosto dąży przez płaszczyzny dalej. Czasami przejeżdżamy obok szeregu wielbłądów: idą krokiem dumnym i łagodnym, obracając cienkie, chude i wargate głowy na długiej szyi, która kołysze się i zgina, a jezdzcy kiwają się, siedząc na ich wysokich garbach. Dalej, grupy chłopów, z głową i biodrami przepasanemi białą płachtą, kobiety, z ramionami i łydkami obciążonemi mnóstwem bransolet z porcelany, lub niewielkie muły niknące pod ciężarami, które dźwigają. — Czasami spotykamy ogromne niezgrabne wozy, o ciężkich kołach, z dyszlem zrobionym z na pół odartego z liści drzewa, podobne do tych które dawniej służyły dzikim narodom w czasie wędrówek. Wielkie woły białe ciągną te wozy, wielkie garbate woły, o muskularnej, krótkiej szyi, o malowanych rogach, błękitnych lub złoconych. Nieporuszone, pomimo chmury much brzęczących, które lecą za nimi, z na wpół zamkniętemi oczami, postępują z głupią tryumfalną miną, jakby wiedziały o swojej bozkości.

W około, błyszczą szerokie pola o zbóż zielonych, a jaskrawe zasłony koszących kobiet wyglądają zdala jak maki i bławaty.

(Dalszy ciąg nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 12 marca 1892

Lwów, pszenica 10 15 do 10 85, żyto 9·— do 9·40, jęczmień 6·40 do 7·75, owies 7 30 do 7·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 6·50 do 12·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, biała 52 do 75 —, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·85 do 10·75, żyto 8·90 do 9·20, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, groch 6·— do 7·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 12 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48 — do 64·—, biała 50·— do 75 —. szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 9·75 do 10 75, żyto 8·80 do 9 25, jęczmień 6·— do 7 05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 10·90 do 12·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała 49·— do 72·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·25 do 11·—, żyto 9 15 do 9·55, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7 25 do 7·85, groch 6.70 do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·50 do 12·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 51·— do 66·—, biała 55·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie mdłe. Dowozy małe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

W formie pogłoski donoszą z Pesztu, iż minister wyznań i oświaty hr. Csaky złamany tragicznym zgonem swojego syna, zamierza ustąpić. Jako jego następcę wymieniają barona Rolanda Eötvösa, obecnego rektora Uniwersytetu budapeszteńskiego i prezydenta Akademii Umiejętności, syna znakomitego męża stanu i pierwszego ministra oświaty po przywróceniu konstytucyi w r. 1867.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych oznajmił radca ministeryalny p. Kubinyi, iż sam osobiście objeżdżał okręgi głodem dotknięte w górnych Węgrzech. Nędza jest wprawdzie wielką, ale wypadków śmierci z głodu nie ma się co obawiać. Komitety ratunkowe i władze miejscowe spełniają swoją powinność.

Z Wołynia donoszą, że w skutek ukazu z dnia 23 stycznia (4 lutego) r. b., skasowany został w tych dniach kościół parafialny w Zabłotcach, w powiecie włodzimirskim na Wołyniu. Parafia na ogromnej stosunkowo przestrzeni liczy prawie półtora tysiąca dusz; już od roku 1886 była pozbawioną proboszcza; administrował nią probosz z Litowiża; teraz została połączoną z Litowiżem.

Berlińska *Post* dowiaduje się, że umowa pomiędzy ks. Cumberland a rządem niemieckim zostanie w przyszłym tygodniu podpisaną. Właściwy fundusz welficki pozostanie w administracyi pruskiej, książę zaś otrzymywać będzie jedynie procenta od tych sum. Natomiast będzie mu zwrócony majątek prywatny królów hanowerskich i dobra alodyalne. Kwestyę następstwa tronu Brunświku, dla najstarszego syna księcia pozostawiono obecnie w zawieszeniu. Główna część funduszów welfickich składa się z 42 milionów pruskich 4 prc. i 3 prc. konsoli. Z procentów od funduszów tych wypłacono już dotychczas 240.000 marek rocznie królowej Maryi i księżniczkom. Do zabranego majątku należą oprócz tego zamek Lerrenhausen, skarb domowy domu welfickiego i muzeum welfickie. W ugodzie zawartej z królem Jerzym 1867 r. znajduje się przepis, według którego posiadłości ziemskie mogą domowi welfickiemu być zwrócone dopiero po zrzeczeniu się pretensyi do Hanoweru. Otóż warunek ten, jak donoszą *National Zeitung* i *Voss. Zeitung* już nastąpił, ks. Cumberland bowiem w liście do cesarza zrzekł się wszelkich pretensyj do Hanoweru i uznał obecny stan prawnopaństwowy.

Według *Tilsiter Allg. Ztg.* ludność litewska pod panowaniem pruskiem wysłała do ministra oświaty petycyę o przywrócenie języka ojczystego w nauce szkolnej pisania, czytania i religii. Liczba podpisów wynosi 19.537, Litwinów w Prusach Wschodnich jest w ogóle tylko około 130.000.

Reichsanzeiger donosi, że minister oświaty zażądał od senatów uniwersyteckich zdania o dopuszczeniu kobiet do uczęszczania na kursy uniwersyteckie.

Włoska Izba deputowanych obraduje nad budżetem i na ostatniem posiedzeniu, mimo głosów opozycyjnych Bonacciego i Zanardellego, przyjęła budżet ministerstwa sprawiedliwości znaczną większością, według redakcyi przez rząd proponowanej. Na tem samem posiedzeniu uchwaliła Izba, ażeby 15.000 talarów, które porucznik żandarmeryi Livraghi złożył w kasie wojskowej, jako zdobycz wojenną, a które pochodziły z majątku zamordowanego Ejuba, zwrócić w całości rodzinie pokrzywdzonego.

Tribuna rzymska donosi, że król Humbert podpisze najdalej jutro dekrety, mocą których dotychczasowy ambasador w Konstantynopolu, p. Ressman, przeniesiony zostanie w tym samym charakterze do Paryża, a senator hrabia Taverna zamianowany ambasadorem w Berlinie.

Ze Szwajcaryi otrzymują dzienniki włoskie doniesienie, że sprawę zawarcia ugody handlowo-politycznej pomiędzy Szwajcaryą a Włochami można uważać za dokonaną. Gdy kroki wstępne załatwiane były na razie bezpośrednio pomiędzy gabinetami, obecnie więc po porozumieniu, mają delegaci obu krajów podjąć rokowania na nowo w Zurychu.

W petersburskich kołach urzędowych uważają za rzecz więcej niż prawdopodobną, iż nadzwyczajne trudności w jakich znalazł się w znacznej części z własnej winy, naczelny urząd spraw wewnętrznych doprowadzą prędzej lub później do przymusowego ustąpienia ministra Durnowa. Jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych wymieniają ogólnie obecnego generał-gubernatora kijowskiego, hr. Aleksego Ignatiewa.

W Petersburgu zbierze się niebawem specyalna konferencya, celem ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyi konstytucyi finlandzkiej, czyli „praw zasadniczych“. Obrady toczyć się będą na podstawie projektu, który poprzednio już uzyskał carskie zatwierdzenie.

Ambasador rossyjski przy dworze berlińskim, hr. Szuwałow, w dniu 7 b. m. przybył do Petersburga.

Nominacya Wittego na kierownika ministerstwa komunikacyi zajmuje ciągle w wysokim stopniu ogólną uwagę i daje powód do różnego rodzaju komentarzy. Znaczna część opinii publicznej uważa ją z tego głównie powodu za wypadek doniosłego politycznego znaczenia, iż ma świadczyć ona rzekomo o sukcesie kierunku pokojowego w Rossyi, którego jednym z najwybitniejszych przedstawicieli jest minister skarbu Wisznegradzki, przyjaciel serdeczny i protektor Wittego. Ostatniemi czasy Wisznegradzki był zniewolony bronić się przeciw różnego rodzaju intrygom, usiłującym przedstawić go carowi, jako osobistość igrającą lekkomyślnie z finansami Rossyi a była chwila, że zdawało się, iż jego przeciwnicy, należący przeważnie do obozu wręcz nieprzyjaznego prądom pokojowym, odniosą zwycięstwo i pozbędą się niewygodnego dla siebie ministra. Okoliczność wszakże, że car z pośród wielu kandydatów wybrał na kierownika tyle ważnego w obecnych stosunkach urzędu komunikacyj, właśnie kandydata zaleconego mu przez p. Wisznegradzkiego, dowodzi wymownie, iż stanowisko ministra skarbu jest w tej chwili silniejszem niż kiedykolwiek.

Wedle relacyi do *Polit. Corr.*, rząd rossyjski postanowił już w zasadzie zaprowadzić organizacyę ziemstw w prowincyach nadbałtyckich. Urzeczywistnienie tego projektu jednak nastąpi dopiero po dokonaniu w tych prowincyach reorganizacyi w zarządzie gminnym i uregulowaniu systemu podatkowego.

Francuska rada ministrów zgodziła się na wypracowany przez ministra skarbu budżet na rok 1893. Projekt ten zawiera także reformę podatku od napojów, uchylenie z budżetu specyalnych źródeł pomocniczych i wstawienie do bużetu nieustającego funduszu umorzenia.

Deputowany z departamentu Gard, p. Jamais, ma być mianowany podsekretarzem stanu dla spraw kolonialnych.

W Paryżu umarł weteran polityki Etienne Arago w 90 roku życia. Zmarły, brat znakomitego astronoma Franciszka, wuj Emanuela ambasadora w Bernie, był głową tej wielce uposażonej rodziny, której członkowie odznaczyli się zarówno w polityce jak w literaturze i sztuce, Stefan Arago był na pół literatem na pół politykiem, w młodym wieku piastował dyrekcyę teatru Vaudeville; republikanin z przekonania, przystąpił do rewolucyi 1848 i został wybrany deputowanym za cesarstwa. Oddawał się dziennikarstwu, aż znowu wypadki 1870 postawiły go na widowni publicznej. Rząd prowizoryczny zamianował go merem Paryża. Arago, który cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatyą, pozostawił zajmujące pamiętniki.

Figaro zamieszcza artykuł p. n.: *Les Origines de l'encyclique*, w którym pisze, że to Constansowi należy się zaszczyt inicyatywy zbliżenia się Kuryi rzymskiej do republiki.

Radykaliści, ośmieleni zwycięstwem wyborczem w Londynie, zamyślają obrać ideę przeniesienia ciężarów podatku gruntowego na prowincyi i w miastach z dzierżawców i lokatorów, na właścicieli gruntu, za hasło przyszłych wyborów parlamentarnych. Liczą oni na to, że hasło takie da im z pewnością większość w Izbie gmin.

Cała prasa angielska zajmuje się jeszcze wyborami do londyńskiej rady hrabstwa, które, jak wiadomo, skończyły się klęską konserwatystów. Jest to preludyum do ogólnych wyborów do parlamentu. *Daily News* pisze, że największy optymista stronnictwa postępowego nie mógł spodziewać się takiego zwycięstwa. Stronnictwo postępowe formalnie zdobyło Londyn. Radość tego rodzaju jest umotywowana, w starej bowiem radzie było 69 liberałów, a 49 konserwatystów, obecnie zaś postępowi mają większość 59 głosów. Konserwatywne dzienniki uznając przegraną, pocieszają się myślą, że rezultat ten nie wpłynie na ogólny bieg wyborów do parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza uwolnienie p. Mosera na jego własną prośbę z posady gubernatora Banku austro-węgierskiego, odznaczenie go wielką wstęgą orderu Leopolda i zamianowanie p. Kautza gubernatorem tegoż Banku.

Dr. Janda, lekarz we Lwowie, otrzymał tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 12 grudnia. W ankiecie dla uregulowania waluty, ekspert Hertzka w czterogodzinnem przemówieniu oświadczył się za walutą w złocie, oceniając potrzebny zapas złota na 500 milionów złr. włącznie z rozporządzalnemi już dziś zapasami. Pożyczka na uregulowanie waluty wynosiłaby co najwyżej 312 milionów z niestałym kursem. Zalecił przyjęcie w przeliczeniu ceny guldena na $2^1/_{10}$ franka, jako jednostki monetarnej, odpowiadającej dotychczasowej.

Salcburg, 12 marca. Sejm unieważnił mandaty deputowanych: Wiktora Fuchsa i Edera.

Zagrzeb, 12 marca. Wikaryat generalny archidyecezyi zagrzebskiej wydał odezwę do duchowieństwa, zalecając mu, aby przy zbliżających się wyborach do sejmu wstrzymało się od takiej działalności, któraby nie dała się pogodzić ze stanem duchownym.

Poznań, 12 marca. (*Telegram pryw.*) Ks. arcybiskup Stablewski odprawił wczoraj w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Pawła Popiela. Dzisiaj rano udzielił ks. arcybiskup po raz pierwszy święceń kapłańskich 16 alumnom.

Berlin, 12 marca. Cesarz wstał już wczoraj z łóżka, nie opuszcza jednak jeszcze swoich apartamentów.

Berlin, 12 marca. (*Telegram pryw.*) Na obiedzie dworskim, jaki się odbył z okazyi rocznicy urodzin cara, zastępował cesarza ks. Fryderyk Leopold.

Manchester, 12 marca. Przed sądem policyjnym stawał były sierżant pionierów, Holder, oskarżony o namawianie do zdradzieckich komunikatów o stanie dzieł fortyfikacyjnych na Malcie. Rozprawa została odroczoną. Sędzia odrzucił prośbę Holdera o pozostawienie go na wolnej stopie.

Bruksela, 12 marca. W kopalni pod Anderhuss nastąpił straszny wybuch gazów. Z 300 mniej więcej robotników, jacy znajdowali się w szybie, wydobyto dotychczas tylko trzech.

Sofia. 12 marca. Rozpowszechnione z Paryża wiadomości o śmierci Stambułowa nie mają najmniejszej podstawy. Stambułów był przedwczoraj na obiedzie w pałacu księcia a wczoraj przyjmował kilkanaście osób i jest najzupełniej zdrów.

Paryż, 12 marca. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem miała miejsce eksplozya w jednym z domów przy bulwarze Saint Germain. Detonacyę słyszano w odległości 500 metrów na okół. Mury domu podziurawione zostały jakby od strzału kartaczownicy, w posadzce drugiego piętra utworzył się wielki otwór. Jeden ze służby odniósł skaleczenia na ręce i na twarzy. Sądzą, że sprawcami wybuchu są anarchiści, ponieważ w tym domu mieszka radca sądowy Benoit, który prowadził śledztwo w procesie anarchistów w St. Denis.

Paryż, 12 marca. Stwierdzono, że wybuch przy bulwarze Saint Germain spowodowany został rzuceniem bomby, napełnionej odłamkami żelaznemi. Odruzgi żelaza znaleziono w szczelinach murów.

Petersburg, 12 marca. Z powodu choroby w. księcia Hesskiego (którego córka zaślubioną jest w. księciu Sergiuszowi), odwołany został zapowiedziany na wczoraj raut u ministra Giersa.

Petersburg, 12 marca. Pułkownik Wendrich, w raporcie, złożonym carowi, zarzuca zarządom kolejowym i służbie przy lokomotywach opieszałość. Jedyny wyjątek stanowi południowo-zachodnia kolej, której przepisy radzi naśladować. Pułkownik Wendrich ustępuje z zajmowanej dotychczas posady, pozostanie jednak nadal pod rozkazami ministra komunikacyi.

Petersburg, 12 marca. Towarzystwo angielskie ofiarowało 20.000 funtów szterl. na rzecz kolonij niemieckich w gubernii Samarskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 12go marca 1891 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 306·75, Alp Tow. górnicze 60·50, Węgierskie akcye kredytowe 341·—, Akcye anglo-austryackie 147·10, Akcye banku Union 232·—, Akcye kolei Karola Ludwika 211·75, Akcye kolei Północnej 284·—, Akcye kolei Południowej 83·—, Losy tureckie 37·40, Akcye kolei państwowej 281·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 246 —, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 199 50, Wiedeńskie losy komunalne 154·—, Akcye tytoniowe 164·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 227 —, Akcye banku dla krajów koronnych 201·80, 4-prc. węgierska renta złota 107·50, Akcye banku związkowego 112·50. Rubel papierowy 1·20·75, Węgierska renta papierowa 102·05. Usposobienie —

Telegramy zbożowe z dnia 11 marca 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 20·25 do 20·50 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·25 do 20·27 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 198·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 45·30 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54·30 —— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Niestrawność

katar żołądkowy, dyspepsya, brak apetytu, itp. jak i

katary organów oddechowych

zaflegmienie, kaszle, chrypka, są te słabości, w których

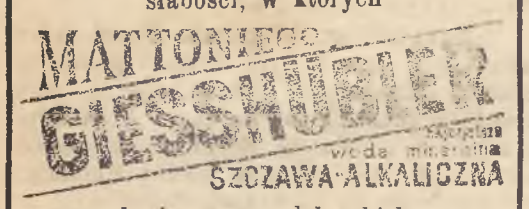

podług zdania powag lekarskich z szczególnem powodzeniem używaną bywa.

Jeżeli dzieci wasze są blade, utrudzone nagłym wzrostem i rozwojem ciała, jeżeli są powolne, bez ruchu, pozbawione apetytu, jeżeli mają wstręt do wszystkiego, należy koniecznie dać im zażywać **żelazo Lerasa.** W kilka dni apetyt siły i cera powrócą i będziecie mogli sądzić o skutkach dotykalnie i naocznie. 77

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

August Schellenberg

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany. 244

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 marca 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	25	213	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	245	25	248	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a.				
wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	56	—	58	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	56	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	30	94	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5 % II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	38	9	48
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ papierowy	1	19¾	1	21¾
100 marek niemieckich	57	90	58	45

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 marca 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.40	94.60
luty-sierpień	94.45	94.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.90	94.10
kwiecień-październik	93.90	94.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.80	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.	148.—
„ „ 1864 po 100 złr.	181.—	181.75
„ „ 1864 po 50 złr.	181.—	181.75
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr	149 —	149.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.50	102.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.30
Galicyi	104.70	105.10
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.—	94.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.—	150.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	30[illegible]
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	631.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	203.25	203.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1007.—	1011.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90 25	91.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	326.—	328.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2830.—	2850.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.50	211.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	247.25	248.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	281.—	281.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.25	83.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	201.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.—	111.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.65	101.10
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.75	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.10	100.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.20	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.90	100.60
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.30	84.—
z r. 1884	92.20	93.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	103.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.25	—.—
Pałiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.25	22.25
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	59.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— —	—.—
Londyn za ft. szt.	118.70	119.15
Paryż za 100 fr.	47.12.50	47.17.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.43 —	9.44 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 862 (1270 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1892 nawet poniżej takowoj licytacya realności pod l. 207/222 w Izdebkach whl. 472 ks. gr. gm. Izdebki objętej na Michała Moszaka po Wasylu opisanej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 114 zł. 71 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, dnia 22 Stycznia 1892.

L. 7642 (1473 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi generalnej ajencyi The Singer Manufacturing Company w kwocie 35 zł. 5 ct. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę.

a) realności pod lwh. 450 w Nowym Sączu położonej dłużniczki Idesy Wachsmann własnej,

b) 6/30 części realności pod lhw. 452 w Nowym Sączu położonej dłużniczki Idesy Wachsmann własnych wedle protokołu z dnia 29 stycznia 1891 relacyą de praes. 20 marca 1891 l. 2115 przedłożonego egzekucyjnie oszacowanych w dwóch terminach na dniu 30 marca 1892 i 3 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a mianowicie co do realności ad a) kwota 75 zł., co do części realności ad b) kwota 63 zł.

Wadyum wynosi kwotę 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 16 stycznia 1892.

L. 11566 (1232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 300 zł. aw. zpn. przez gminę miasta Szczerzec przeciw Nuchimowi Schütz wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 26 kwietnia i 21 czerwca 1892 każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową licytacyę realności dłużnika pod lks. 111. w Szczercu położonej a wykazem hipotecznym l. 186 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1205 zł.

Zakład wynosi 121 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 20 grudnia 1891.

L. 477 (1271 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 25 kwietnia 1892 i dnia 23 Maja 1892 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 156 ks. gr. gm Szarwark objętej malolet. Walentego Kmiecia własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Psarski.

Dąbrowa, dnia 3 lutego 1892.

L. 43689 (1480 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Wojciecha Sobierajskiego w kwocie 139 zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 kwietnia 1892 i 31 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 97 w Krowodrzy Szczepana Uznańskiego własnej.

Cena wywołania 2180 zł.

Wadyum 218 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kirchmajer.

Kraków, 12 grudnia 1891.

L. 10081 (1422 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Józefa Buscha pto 171 zł. aw. zpn. publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l 575 gm Stary Sącz Jana Gondka własnej na dniu 6 kwietnia 1892 i na dniu 4 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 200 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 16 grudnia 1891.

L. 24411 (1438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 45 zł. 40 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż 1/7 części roalności pod lk. 86 w Czyżowie położonej wedle wyk. hip. 17 gm. Czyżów tudzież 1|14 części realności wyk. hip. 16 gm. Czyżów Jana Czajkowskiego własnych, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Fischla Reissa na dniu 22 marca 1892 i na dniu 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 142 zł. lub wyżej tychże zaś na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie poniżej 1|3 części takowej sprzedane zostaną.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, dnia 15 stycznia 1892.

L. 10456 (1444 3—3)

W dniach 5 kwietnia i 3 maja 1892 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 111 gm. kat. Grodzisko dolne Józefa Satelmana własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Bellera w kwocie 400 zł. zpn.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 31 grudnia 1891.

L. 1959 (1344 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty trzeciej raty z 1 kwietnia 1885 w kwocie 18 zł. aw. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 18 lutego 1887 do dnia zapłaty bieżącymi, tudzież dalszych pięciu rat po 60 zł. aw. każdego 1 kwietnia i 1 października każdego roku zapadłego wraz z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty do dnia zapłaty bieżącymi, assekuracyi ogniowej z 18 czerwca 1887 w kwocie 17 zł. 22 ct. wraz z 8 prc. odsetkami zwłoki od 18 czerwca 1887 do dnia zapłaty bieżącymi zpn przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Toustogłowach położonej, wyk. hip. l. 10 ks. gr. gm. Tousto głowy objętej, dłużnika Ignacego Drewnickiego własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w Krakowie dnia 12 kwietnia 1892 i dnia 17 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2|50 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 215 zł. aw.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 20 listopada 1889.

L. 7920 (1414 2—3)

Dnia 20 kwietnia 1892 i 20 maja 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 65 ks. gr. gm. Przyborów objętej Michała Mularza własnej na rzecz Towarzystwa zalicz. w Brzesku celem zaspokojenia sumy 101 zł. zpn.

Cena wywołania 359 zł. zł. wa.

Wadyum 36 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 15 października 1891.

L. 22064 (1427 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. H. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz dr. Bronisława Błażejowskiego sumy 45 zł. wa. zpn. licytacyę połowy realności Mikołaja Gigla własnej wyk. hip. 270 gm. Grzybowice objętej na dzień 21 kwietnia 1892 i na dzień 19 maja 1892, zawsze o godz. 10. rano, w biurze 3-ciem tut. sądu.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 2 zł. 70 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.

Lwów, 20 lutego 1892.

L. 3587 (1415 2—3)

W dniach 21 kwietnia i 19 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz galic. funduszu propinacyjnego dłużnej kwoty 10 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 219 w Boryni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jankla Bergera własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 29 stycznia 1886 l. 400 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 140 zł.

Wadyum zaś 14 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 20 grudnia 1891.

L. 3253 (1465 2—3)

Bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau kommen Zubauten zum Magazine und zum Werkstättengebäude, dann die Herstellung der restlichen Umfassungsmauer und eines Bretterschopfens in Ausführung.

Die bewilligten Baukosten betragen bezüglich des Zubaues zum Magazine 35093 fl. 07 kr. und bezüglich des Zubaues zum Werkstättengebeude 10417 fl. 84 kr. dann hinsichtlich der Herstellung der restlichen Umfassungsmauer und des Bretterschopfens 7477 fl. 38 kr. Wegen Vergebung dieser Bauten wird die Concurrenzverhandlung bis 31 März 1892 ausgeschrieben.

Das Nähere ist bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau zu erfahren.

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie.

Wien, am 26 Februar 1892.

L. 7090 (1462 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, Zakładu kred. włość. w likwidacyi w sumie 443 zł. 70 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 4 kwietnia i 4 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod NC. 20 w Lesie do dłużników Reginy z Lenartów Wątrobowej i Michała Gąski należącej a to po 1-sze a) całej posiadłości lwh. 42 2/4 części wyk. hip. l. 43 i połowy wyk. hip. l. 45 na na Reginę Wątrobową i Michała Gąskę, po II-gie całego wyk. hip. l. 347 i połowy wyk. hip. l. 348 na Reginę Wątrobową w księdze grunt. gm. Las zapisanych.

Cenę wywołania stanowi się co do posiadłości ad I) kwota 1250 zł., zaś co do posiadłości ad II) 122 zł. aw.

Wadyum 10 prc. każdej z tych cen wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze tus., zaś wykaz podatków w ck. urzędzie podatkowym w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 12 stycznia 1892.

L. 13280 (1463 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasa Spielmana w kwocie 800 zł. zostanie realność Herminy Odrzywolskiej względnie Ozyasza Steina pod lk. 159 w Stryju wyk. hip. 405 dnia 5 kwietnia i 5 maja 1892 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1976 zł. 80 ct., na drugim także niżej sprzedaną.

Wadyum 198 zł.

O tem zawiadamia się nieznanych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Finka.

Akt oszacowania dalsze warunki i wyciąg hipot. można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 27 lutego 1892.

L. 7700 (691 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożycz. „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 80 zł. zpn. w dniu 22 kwietnia 1892 i 21 maja 1892 w sądzie o godz. 9 rana realność pod l. 56 w w Ochojnie dolnem przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 420 zł.

Zakład 42 zł.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 października 1891 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 28 grudnia 1891.

L. 5636 (1461 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w sumie 11 rat po 20 zł. 91 ct. etc. zpn. odbędzie się w dniach 7 kwietnia i 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod N. kons. 129 w Stryszawie do dłużniczki Anny Swierkoszowej należącej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 29 grudnia 1891.

L. 8448 (889 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziems w likwidacyi we Lwowie w kwocie 600 zł. w dniach 22 kwietnia 1892 i 18 maja 1892 w sądzie o godz. 10 rano, realności a) lwh. 31 ks. gr. Bierzanów objęta Jana Krzemienia własna, b) lwh. 321 ks. gr. Bierzanów objęta Katarzyny Lendowej własna, c) lwh. 347 ks. gr. Bierzanów objęta Franciszka i Juljanny Wcisłów własna, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 870 zł., ad b) 150 zł., ad c) 100 zł.

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucza licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 września 1891 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce

Wiel czka, 11 stycznia 1892.

L. 8665 (1342 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Dawida Węgielnika w kwocie 500 zł. w dniach 22 kwietnia 1892 i 18 maja 1892 w Sądzie o godzinie 10 rano, realność lwh. 5. ks. grunt. gminy Wieliczka objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Zakład 45 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze Sądu.

Wieliczka, 10 stycznia 1892.

L. 15634 (1036 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 24 kwietnia 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 27 maja 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności w Krzywotułach nowych położonej dłużniczej masy leżącej Ilka Marczaka własnej wyk. hip. l. 153 gm. kat. Krzywotuły nowe objętej protokołem z 13 listopada 1890 l. 12.724 oszacowanej na rzecz Towarzystwa kredytowego w Tłumaczu pto. 28 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 31 grudnia 1891.

L. 12889 (1329 1—3)

W c. k. Sądzie pow. w Busku odbędzie się o godzinie 10 rano 22 kwietnia 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 135 według wyk. hip. l. 202 w Busku położonej dłużnika Herscha Sigala własnej na rzecz c. k. Skarbu loteryjnego pto. 142 zł. 96 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania wynosi 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli, hipotecznych po dniu 23 lipca 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Bazylego Wania z Buska.

Busk, 29 grudnia 1891.

L. 7954 (1096 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyjnego Banau hipotecznego we Lwowie przeciwko Karolowi i Józefie Jezierkowskim o zapłacenie kwot 102 zł. 24 ct i 102 zł. 24 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 314 dla gminy kat. Żółkiew I. część objętej własnością Karola i Józefy Jezierkowskich będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 4800 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 25 kwietnia 1892 i na dniu 30 maja 1892, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 480 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 10 listopada 1891.

L. 4595 (1469 1—3)

W celu obsadzenia hurtownej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych, tudzież sprzedaży stempli, ostęplowanych blankietów wekslowych i listów przewozowych w Makowie rozpisuje się niniejszem konkurencyę.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni najpóźniej do godziny 2 po południu dnia 31 marca 1892 wnieść na ręce Naczelnika podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej pisemne znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone oferty.

Do oferty należy dołączyć:

1. wadyum w wysokości 200 zł. aw. w gotówce lub w papierach wartościowych,
2. świadectwo osiągniętej pełnoletności,
3. świadectwo moralności, tudzież
4. świadectwo odpowiedniego pomyślnego stanu majątkowego.

Obrót rzeczonej hurtowni w roku 1891 wynosił:

1. w materyałach tytoniowych licząc ceny taryfowe kwotę .	48.216 zł.	46½ ct.
2. w stemplach, . ostemplowanych blankietach wekslowych i . listach przewozowych . kwotę	4.657 zł.	88 ct.
razem . .	52.874 zł.	34½ ct.

Potrzebne w tej hurtowni materyały tytoniowe, stemple, blankiety wekslowe i listy przewozowe pobierać należy w magazynie tytoniowym w Wadowicach odległym od Makowa o 30 kilometrów, z hurtowni tej zaś pobiera materyały tytoniowe 79 trafikantów, których liczba w miarę potrzeby zmienić się może.

Władza skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w biórze podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej, tudzież w biórach podwładnych jej c. k. Nadzorów straży skarbowej.

C. K. Powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Nowy Sącz, dnia 3 marca 1892.

L. 7290 (1492 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolono celem zaspokojenia sumy 15 zł. zpn. przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 519 ks. ęgi gruntowej gminy Pomorzany objętej, dłużnika Andrucha Małanczuka własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Nuchima Fischera w dwóch terminach dnia 29 marca 1892 i dnia 26 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania to jest cenę szacunkową w kwocie 85 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze, a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Rudnickiego ze Zborowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 21 września 1890.

L. 540 (1004 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Julii Heindrich 650 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano, relicytacya sumy 509 zł. zpn. intabulowanej na rzecz towarzystwa kredytowego w Busku w konkursie w wyk. hip. l. 9 ks. gr. Busk za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 798 zł. 52 ct.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 30 stycznia 1892.

Konkursa.

L. 330 (1450 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach:

1) W Kosowie 4-klasowej posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Krasnowoli, Mykietyńcach, Prokurawie, Rybnie i Utoropach.

3) W okręgu tutejszym są również do obsadzenia posady nadetatowych nauczycieli (nauczycielek) w Kosowie i Pistyniu z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, w Kobakach, Kutach starych i Żabiu z płacą 240 zł.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o stałe posady, winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do końca kwietnia b. r. do tutejszej Rady szkolnej okręgowej.

Od kandydatów o posady nadetatowe wymaga się przynajmniej świadectwa dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kosów, dnia 29 lutego 1892.
Przewodniczący ck. Starosta.

L. 38 (1455 2—3)

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego w Radymnie z płacą roczną 300 zł. aw. niewykluczając atoli w razie powiększenia się dochodów z oględzin bydła i mięsa możliwości podwyższenia tej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1892.

Kompetujący wykazać się winni dyplomem weterynarskim i udowodnić nieprzekroczony 40 rok życia, znajomości języków krajowych i że są obywatelemi państwa austryackiego.

Zwierzchność gminy miasta.
Radymno, dnia 8 marca 1892.
Burmistrz:
A. Hołowiński.

L. 2085 (1471 1—3)

Przy Sądzie powiatowym w Tuchowie opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 16 kwietnia 1892 do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 8 marca 1892.

L. 19489 (1470)

Kandydaci, którzy w razie ewentualnego wakansu zamierzają ubiegać się o posadę ck. kontrolora gorzelń w VIII względnie w IX randze mają prócz innych do osiągnięcia tej posady przepisanych wymogów wykazać także, iż złożyli egzamin przepisany rozporządzeniem Wys. ck. Ministerstwa skarbu z 19 czerwca 1890 l. 11513 (dz. rozp. Nr. 30).

Egzamina te odbędą się w roku bież. w maju w wys. ck. Ministerstwie skarbu w Wiedniu.

Podania o przypuszczenie do egzaminu opatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct., należy wnosić do końca marca 1892 do tej ck. powiatowej dyrekcyi skarbu, w której obrębie kandydat mieszka.

Do egzaminu przypuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci, którzy wykażą, iż nie przekroczyli 40 roku życia i są obywatelami austryackimi, tudzież iż ukończyli studya chemiczno-techniczne, w którejś z austryackich szkół politechnicznych, i złożyli pierwszy państwowy egzamin w tej szkole, przynajmniej z postępem „uzdolniony“, lub że ukończyli szkołę gorzelnianą z dobrym postępem, wreszcie iż przynajmniej przez jeden rok praktycznie zajęci byli przy technicznym ruchu gorzelni.

Z ck. krajowej Dyrekcyi skarbu.
We Lwowie, 8 marca 1892.

Upadłości.

L. 3465 (1433 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Hindy Kuhmerker kramarki w Drohobyczu zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu w Samborze Benjaminowi Schwarzowi; tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Henryka dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 11 maja 1892 o godzinie 9 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 30 marca 1892 o godzinie 10 rano w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 7 marca 1892.

L. 8505 (1468 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że stałym zarządcą masy krydalnej Władysława Ścibora p. adwokat Kwiatkowski zatwierdzony został.

Lwów, 5 marca 1892.

(1314 1—3)

Podpisany jako zarządca upadłej masy Franciszka Ehrlicha, ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 grudnia 1891 l. 42000 są niezrealizowane dotąd pretensye upadłej firmy tegoż Eranciszka Ehrlicha nominalną wartość 5278 zł. 18 ct. przedstawiające z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższych wiadomości udziela podpisany w swej kancelaryi przy ulicy Sykstuskiej l. 46 w dnie powszednie między godz. 4 a 6 popołudniu.

Dr. Władysław Balko.

Księgi gruntowe.

L. 1544 (1475)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kulczyce powiatu sądowego Samborskiego rozpoczną się dnia 21 marca 1892.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznana.

Sambor, 10 marca 1892.

Kuratele.

L. 3834 (1482)

Michał Pleskanka z Woli Błażowskiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem Jan Górniak.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Sambor, 26 lutego 1892.

L. 18871 (1483 1—3)

Sydor Srybrniak z Sorok uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Petra Petryka z Sorok.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 25 grudnia 1891.

L. 2556 (1485 1—3)

Józef Longa z Rzezawy uznay za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony Tomasz Longa z Rzezawy.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dn. 2 marca 1892.

L. 13796 (1489 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanowił dla głupkowatej Maryi Derbawka córki śp. Ostopija, kuratorem Petra Derbawkę w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 25 grudnia 1890.

L. 11943 (1442 1—3)

Franciszek Kubal z Krościenka niżnego marnotrawcą uznany i dlań Józef Leniek z Krosna kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 29 grudnia 1891.

L. 735 (1488 1—3)

Iwan Chłoń gospodarz ze Śniatynki uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Seń Lepak ze Śniatynki.

Z c. k. sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 26 stycznia 1892.

L. 1040 (1294 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Rosochy część w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. 527 na Jana Wiktoryna Łazowskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 397 zł. 46 ct. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 20 maja 1892 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą, i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelności ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 9 lutego 1891.

L. 8240 (1452 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomepo z życia i miejsca pobytu Jana Czermaka, iż Chajem Peisach Zarwincer wniósł dnia 25 lutego 1892 l. 8250 prośbę o nakaz zapłaty wekslu z daty Przemyślany 15 lutego 1889 na 110 zł. opiewającego na rzecz tegoż Chajema Peisacha Zarwincera przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Czermakowi, że tus. uchwałą z dnia 27 lutego 1892 l. 8250 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn. i ustanowiono mu kuratorem adw. dr. Krosińskiego z zastępswem adw. dr. Kosińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Jana Czermaka, aby w należytym czasie potrzebną do zarzutów informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił lub też innego zastępcę ustanowił i celem przestrzegania swych praw stosownych użył środków, gdyż ewentualne z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 27 lutego 1892.

L. 18113 (1448 3—3)

W celu umieszczenia c. k. Inspektoratu krajowego miar i wag i urzędu cechowniczego we Lwowie począwszy od 15 maja 1892 poszukuje się realnośai parterowej lub piątrowej niezbyt od śródmieścia odległej, składającej się z 10 do 12 ubikacyj, obszernego podwórza ze studnią w wodę obfitą i przystępnym dojazdem.

Mający chęć wynajęcia Rządowi swe na ten cel przydatną realność, zgłosić się winni w departamencie III. c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych i wnieść swoje oferty najdalej do 15. kwietnia 1892.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 6 marca 1892.

L. 16619 (1430 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, zawiadamia Józefa hr. Jaworskiego i Kamilę Witkowską, że Józef Nałęcz Chełmicki wniósł pozew de praes. 24 grudnia 1891 l. 16619 o zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu w stanie biernym dóbr połowa Kamionka mała, czyli Kamioneczki, dla sumy 2000 złr. mk. zpn. jak wyk. hip. l. 24 karta C. poz. 2 zaintabulowanego wraz z nadciężarami 500 złr. mk. i 1000 złr. mk., który do pisemnego postępowania zadekretowany został uchwałą z dnia 31 grudnia 1891 l. 16619.

Gdy Józef hr. Jaworski i Kamila Witkowska z życia i miejsca zamieszkania są niewiadomi, doręcza się uchwałę powyższą wraz z pozwem do rąk równocześnie, a to: dla Józefa hr. Jaworskiego, względnie tegoż niewiadomych z nazwiska i miejsca zamieszkania spadkobierców, w osobie adw. dr. Staubera, z zastępstwem adw. dr. Schustera, a dla Kamili Witkowskiej, względnie tejże niewiadomych z nazwiska i miejsca zamieszkania spadkobierców, w osobie adw. dr. Zipsera, z zastępstwem adw. dr. Milgroma, w Kołomyi ustanowionego kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem z życia i miejsca zamieszkania niewiadomych pozwanych, a względnie tychże spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionych kuratorów lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw, stosownych kroków użyli, ile że następstwa zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 31 grudnia 1891.

L. 11715 (1370 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ustanawia w sprawie przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej im. wys. ck. Rządu w miejsce dotychczasowego kuratora Augusta Lewakowskiego dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ludwiki Dziadosz, Stanisława Kaszy i Karola Kaszy kuratorem ad actum p. dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie, polecając mu, by swych kurandów w tej sprawie należycie zastępował, ich praw po myśli ustawy strzegł i bronił, w którym to celu zaopatruje go w odnośny dekret.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 19 grudnia 1891.

L. 4440 (1423 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Juda Wilf handlarz ze Stryja podał tu 2 marca 1892 l. 4440 przeciw Schmilowi Leibie dw. im. Kesslerowi pozew o zapłatę 27 zł. 24 ct., że dla pozwanego niewiadomego z życia i miejsca pobytu ustanowiono kuratorem adw. dr. Oleśnickiego i do rozprawy drobnostkowej termin na 28 marca 1892 godzinę 9 rano wyznaczono, i wzywa pozwanego do udzielenia kuratorowi informacyi albo ustanowienia innego rzecznika.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 2 marca 1892.

L. 596 (1132 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Elżbietę Guzikiewicz, tudzież Jana Krechowieckiego, niemniej ich możliwych a nieznanych spadkobierców i prawonabywców że P. Ludwik Krzystkiewicz wniósł przeciw nim pozew de praes. 5 lutego 1892 l. 596 o uznanie sumy 3000 zł. aw. w stanie biernym dóbr Nienaszów wykazem hipotecznym 881 objętych intabulowanej i obciążającego sumę tę nadciężaru w kwocie 500 zł. mk. na rzecz Jana Krechowieckiego intabulowanego za zadawnione i prawa żądania zapłaty takowych za zgasłe, tudzież o wykreślenie prawa zastawu dla tyahże sum ze stanu biernego dóbr Nienaszów.

Pozew ten zadekretowany został uchwałą z dnia dzisiejszego l. 596 do postępowania pisemnego i do wniesienia obrony zakreślony został termin 90 dniowy, a dla zapozwanych ustanowiony został kuratorem p. adwokat dr. Steinhaus w Jaśle.

Rzeczą więc jest zapozwanych względnie ich spadkobierców lub prawonabywców zgłosić się do tutejszego c. k. sądu i wnieść w terminie zakreślonym, obronę, lub też udzielić informacyi kuratorowi, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sobie przypisać muszą.

C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 13 lutego 1892.

L. 8153 (1177 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Mykietę Spiewaka zawiadamia się, że wskutek uchwały z dnia 15 kwietnia 1891 l. 2826 prawo własności realności wykazem hipotecznym 539 księgi gruntowej gminy Dmytrów na rzecz Michała Michaluka zaintabulowanem zostało i że kuratorem dla niego w tej sprawie Andrucha Prystuplaka z Dmytrowa ustanowiono.

C. k Sąd powiatowy.
Radziechów, 20 stycznia 1892.

L. 3450 (1131 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Knobloch Einziger et Bornstein dzierżawcy propinacyi w Jaśle“ której używali jako jawni spólnicy Lejzor Knobloch, Peizech Einziger i Salamon Bornstein.

Jasło, dnia 28 listopada 1891.

L. 221 (1170 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Jana dw. im. Czerkawskiego kuratorem ad actum adw. dr. Heynego w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta przeciw temuż o przymusowe oszacowanie ciała hipotecznego lw. 116 gminy Płuhów dłużnika własnego, o czem też Feliks Jan dw. im. Czerkawski edyktami powiadomiony zostaje.

Złoczów, 16 stycznia 1892.

L. 1284 (1169 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Jakóba Rothenberg, że na prośbę Samuela Katz de praes. 19 lutego 1892 l. 1284 tus. uchwałą z dnia 20 lutego 1892 l. 1284 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. zpn. wydany został, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu Jakóba Rottenberg ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr Wittlina z substytucyą adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Wzywa się przeto Jakóba Rothenberg, by się do ustanowionego kuratora głosił, lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 20 lutego 1892.

L. 18510 (1168 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby czy to z powodu pokrewieństwa, czy też w innej drodze do ruchomej spuścizny śp. Pawła Radeckiego dnia 3 lipca 1823 w Koziatynie zmarłego jakowe prawa nabyli, by te prawa w okresie sześciu miesięcy w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem tę rozprawę spadkową przeprowadzonoby z oświadczonymi dotąd prawnymi spadkobiercami i potomkami zmarłego, a to Julią Zajączkowską, Bolesławą i Rudolfem Mezerami.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 31 grudnia 1891.

L. 1739 (1162 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy Schweimlerowej w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Augustynowi i Ewie małżonków Schweimlerom pto 100 zł., 100 zł., 100 zł i 2168 zł. 41 ct. zpn. kuratorem adw. dr. Olearskiego z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie.

Poleca nieobecnej, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i o tem tutejszemu sądowi doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 22 stycznia 1892.

L. 12722 (1138 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kosztyłę imieniem masy spadkowej po śp. Jędrzeju Kosztyle, że w sprawie egzekucyjnej pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw tejże masie spadkowej pto 120 zł. wa. zpn. dla nieobecnego został ustanowiony kurator Marcin Bąk z Brzozowa.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego, by temuż kuratorowi środki obronne podał lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 35097 (1161 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Lisowskiego, iż uchwałą z dnia 21 lipca 1891 l. 19238 zezwolono na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 zł. aw. wpisanej na rzecz Józefa Lisowskiego ze stanu biernego majętności Kapitułka będącej własnością Pauliny Popielowej i że w celu doręczenia tej uchwały ustanowiono adw. dr. Hubaczka kuratorem ad actum dla Marysna Lisowskiego.

Kraków, 8 stycznia 1892.

L. 75/pr. (1513)

Dla II. i III. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 14 marca i 16 maja 1892 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Ekscellencya p. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zastępcami przewodniczącego dodatkowo jeszcze c. k. radców sądu krajowego Józefa Lorenza i Henryka Hayderera.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 11 marca 1892.

L. 484 (1130)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek tusąd. uchwały z dnia 9 stycznia 1892 l. 7440 wpisaną została dnia 20 stycznia 1892 na podstawie statutu z daty Brzeżany 20 grudnia 1891 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firma następująca: „Spółka pożyczkowa w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Przemyślanch.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i przyjmowanie od nich wkładek pożyczkowych.

Czas istnienia tego stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya złożona z pięciu członków, w której skład wchodzą:

1) Izrael Adler senior, właściciel realności w Przemyślanach;

2) Chaim Pejsach Zarwincer, właściciel realności w Przemyślanach;

obaj ci jako dyrektorowie;

3) Wolf Mischel, kupiec w Przemyślanach, jako kasyer;

4) Abraham Adler, kupiec w Przemyślanach, jako kontrolor;

5) Kiwa Nagelberg, właściciel realności w Przemyślanach, jako sekretarz;

zaś Sacher Baltuch kupiec w Brzeżanach i Izaak Aug właściciel realności w Brzeżanach, obaj ci jako zastępcy dyrektorów; Mozes Isser Gross, właściciel realności w Pomorzanach, jako zastępca kasyera; Mozes Jakób Zarwincer trafikant w Brzeżanach, jako zastępca kontrolora; Izaak Nagelberg właściciel realności w Brzeżanach, jako zastępca sekretarza.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia od stowarzyszenia pochodzące, wychodzić będą podpisywane przez trzech członków dyrekcyi, zaproszenia na walne zgromadzenia zaś, jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisywane będą przez prezesa i sekretarza rady nadzorczej pod napisem: „Rada nadzorcza spółki pożyczkowej w Przemyślanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką— NN. prezes, NN. sekretarz.“

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z publicznych polskich dzienników, czyli codziennie wychodzących polskich gazet lwowskich.

Udział każdego członka ustanowiony jest najmniej na 10 zł., może jednak każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia być zmienionym.

Członkowie stowarzyszenia obowiązani są za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, odpowiadać według postanowień § 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. u. p

Z c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 30 stycznia 1892.

L. 14238 (1250 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że po zmarłej dnia 27 stycznia 1873 w Mielcu bez rozporządzenia ostatniej woli Franciszce z Łojczyków Ryniewiczowej przychodzi do spadku jako ustawowy dziedzic jej syn Jakób Ryniewicz.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Ryniewicza jest niewiadomem, przeto wzywa się go edyktem, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej zamieszczonego do spadku się zgłosił i deklaracyę wniósł, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Tomaszem Ryniewiczem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 11 lutego 1892.

L. 695 (1479 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie powiadamia z miejsca i życia niewiadomych Wacława Tauliczek, Maryę Tauliczek, Emanuela Tauliczek, Alojzego Tauliczek i Emanuela Haudaka, że Ignacy i Marya małż. Baczyńscy wnieśli na dniu 30 stycznia 1892 l. 695 pozew przeciw Sylwestrowi Tauliczek względnie tegoż spadkobiercom, a to Antoninie z Tauliczków Gürtler i wyżej podanym z miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie ze stanu biernego realności, objętej 142 wyk ks. gr. miasta Złoczowa prawa zastawu dla zahipotekowanych tam wierzytelności Sylwestra Tauliczek w ilościach 13 złr. 20 kr., 1 złr., 208 i 68 złr. 36½ kr. mk., na który to pozew termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 marca 1892, i że dla tychże z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Billet z zastępstwem adw. dr. Wittlina, i wzywa się ich, aby albo kroki obronne temuż podalilub innego pełnomocnika sobie wybrali.

C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, 6 lutego 1892.

L. 1035 (1269 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie, zawiadamia niniejszem Jakóba Rothenberg że na prośbę Mendla Immeles de praes 11 lutego 1892 do l. 1035 tusądową uchwałą z dnia 13 lutego 1892 do l. 1035 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł aw. zpn. wydany został.

Gdy pozwany Jakób Rothenberg z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr. Wittlina z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Billeta.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 13 lutego 1892.

L. 1254 (1311)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek prośby Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie de praes 8 lutego 1892 l. 1254 wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym, dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy zarejestrowanej firmie: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie stowarzyszenie z ograniczoną poręką, iż na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa na dniu 14 stycznia 1892 odbytem wybrani zostali do Dyrekcyi tegoż Towarzystwa, na dalszy peryod wyborczy, t. j. od dnia 1 lipca 1892 do końca czerwca 1895. Szymon Tobiasz Münz i Markus Eckstein, Berl Zuker, Markus Mozes Benjamin Lindenbaum, Józef Feiwel i Józef Michał Schönblum, wszyscy w Rzeszowie zamieszkali, z tem oznajmieniem, iż tym sposobem w miejsce ustępującego z Dyrekcyi Wolfa Druckera, wstąpił do Dyrekcyi Józef Michał Schönblum, zaś reszta członków Dyrekcyi pozostaje niezmienna.

Rzeszów, dnia 11 lutego 1892.

L. 2898 (1297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 9 sierpnia 1886 zmarł w Łętowni Jędrzej Kołodziejczyk z pozostawieniem kodycylu, którym grunt zapisał żonie swej Zofii.

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Hanusiak, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się z kuratorem Józefem Czyszczanikiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 2 marca 1892.

L. 6968 (1308 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego Semana Maryna, że brat jego śp. Iwan Maryn z Woli niżnej zmarł dnia 14 lipca 1890 bezpotomnie i beztestamentalnie z wezwaniem, by w ciągu roku od daty tego obwieszczenia zgłosił się w sądzie tutejszym do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa po zmarłym z ustanowionym dla Semana Maryna kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 10 października 1891.

L. 14009 (1202)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass Moses Gartenberg und Chaje Tille z. N. Gartenberg geb. Reingewürtz Eheleute Guts und Realitäten Miteingenthümer zu Drohobycz wohnhaft, Josef Kühnel Gutsbesitzer zu Diatkowce wohnhaft und Marcus Schiller Handelsman zu Kolomea wohnhaft, auf Grund einer mündlichen Verabredung eine offene Handelsgesellschaft zum Betriebe der in Kolomea und Diatkowce gelegenen Turbinen- Walzen- Mühlen und des Handels mit Mehl geschlossen haben;

2) diese Handelsgeselischaft mit dem 13 Februar 1890 begonnen hat und fortbesteht;

3) dass an dieser Handelsgesellschaft die Obbenannten offenen Gesellschafter beteiligt sind und zwar:

Moses Gartenberg mit 35 prz.

Chaje Tille z. N. Gartenberg mit 35 prz.

Josef Kühnel mit 25 prz. und

Marcus Schiller mit 5 prz.

4) dass der Name der Firma dieser Handelsgesellschaft ist:

Gartenberg et Kühnel Turbinen Walzmühlen in Kolomea und Diatkowce;

5) dass der Sitz dieser Gesellschaft zu Kolomea ist und

6) dass diese Handelsgesellschaft von den Mitgeselschaftern Herrn Moses Gartenberg und Josef Kühnel vertretten und die Firma von denselben comulativ in der Art gefertigt wird, dass über dem Abdrucke oder unter der von wem immer niedergeschriebenen Benennungen der Firma Gartenberg et Kühnel Herr Moses Gartenberg seinen Zunamen Gartenberg und Herr Josef Kühnel seinen Zunamen Kühnel eigenhändig fertigen werden.

Kolomea, am 5 Dezember 1891

L. 6511 (1205 1—3)

C. k. Sąd obwodowy wdrażając postępowanie względem uznania za zmarłego Michała Madeja, syna śp. Kaspra Madeja z Ponikwi, który według podania przed laty jeszcze 35 we Włoszech umrzeć miał, wzywa tegoż Michała Madeja, oraz każdego, ktoby o życiu lub śmierci jego miał wiadomość, aby o tem albo tutejszemu sądowi, albo kuratorowi p. adw. dr. Markowi w Wadowicach doniósł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie jednego roku, który na dzień ostatni miesiaca marca 1893 się naznacza, tenże Michał Madej za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 6 lutego 1892.

L. 2481 (1160 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermanna, że przeciw niemu wniósł Abraham Kessler pozew de prs. 25 stycznia 1892 l. 2481 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 140 zł. aw. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 stycznia 1892 l. 2481 doręczony ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Leonowi Rothweinowi z substytucyą adw. dr. Izydora Deichesa w Krakowie.

Poleca Michałowi Wolfowi Zimmermanowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 stycznia 1892.

L. 1970 (1226 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mordka Schaufla, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Bliźniaka przeciw Mieczysławowi Kaszyczko pto 110 zł. aw. zpn. adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa dla niego kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 23 lutego 1892.

L. 8584 (1223)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dnia 10 lutego 1892 wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmą: „Michał Ader“ tartak parowy i handel drzewa w Jazowsku, po niemiecku „Michael Ader“ Dampfsäge und Holzgeschäft in Jazowsko.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 13 lutego 1892.

L. 12267 (1186)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że do rejestru dla firm pojedyńczych nowo powstała firma „Abraham Seidman“ dla wyrobu mąki w Serafińcach wpisaną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 10 października 1891.

L. 2885 (1242 1—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Harnika, że na prośbę Beili Horowitz wydano przeciw niemu dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 135 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Katzenellenbogenowi, z zastępstwem tutejszego adw. dr. Buczyńskiego, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 24 lutego 1892.

L. 8896 (1260 1—3)

Z c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach podaje się do wiadomości, że dnia 25 stycznia 1891 zmarła w Dupliskach Marya z Zalubowiczów Haszczyńska z pozostawieniem majątku lecz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jedynego spadkobiercy ustawowego syna Jana Haszczyńskiego nie jest wiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym razie spadek ustanowionym kuratorem Janem Pohrockim pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 2 grudnia 1891.

L. 518 (1241 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „Rafinerya nafty w Ropie dr. M. Fedorowicza“ że dr. Fedorowicz jako właściciel i posiadacz tej firmy odstąpił takową na własność Feliksa Skrochowskiego, który firmę tę w następujący sposób podpisywać będzie „Rafinerya nafty dr. M. Fedorowicza Ropie F. Skrochowski“.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 13 lutego 1892.

L. 1697 (1486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Wolfa dw. im. Goldenberga, że Czesław, Zygmunt i Ludwika Pawłowscy wytoczyli przeciw niemu pod dniem 4 lutego 1892 l. 1697 pozew o wykreślenie 3-letniego prawa najmu ze stanu biernego ciała hipot. wyk. hip. l. 376, 652, 653 gminy Folwarki wielkie i ustanawiając dlań kuratorem ad actum dr. Grossa adwokata kraj. w Brodach, wyznaczono do ustnej rozprawy termin na dzień 30 marca 1892 o godz. 9 rano.

Wzywa się więc Chaima Wolfa Goldenberga, by z kuratorem się porozumiał i temuż potrzebnych dowodów dostarczył, lub też innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym razie mogące wyniknąć złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 9 lutego 1892.

L. 1632 (1487 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Herscha Chinesera, iż Czesław Pawłowski, Zygmunt Pawłowski i Ludwika Pawłowska wnieśli przeciw niemu pod dniem 3 lutego 1892 l. 1632 o wykreślenie trzyletniego prawa najmu ze stanu dłużnego ciała hipotecznego wyk. hip. 653, księgi gruntowej dla gminy katastralnej Folwarki wielkie objętych, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 30 Marca 1892 o godzinie 10 rano w BNr. 4 wyznaczony został, i że dla niego kuratorem ustanowiony został dr. Gross adwokat w Brodach, któremu pozew się doręcza.

Wzywa się zatem Herscha Chinesera, by temu kuratorowi do obrony praw swoich potrzej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 14 lutego 1892.

L. 35015 (1164)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Goldwasser“ ajencya wód mineralnych i towarów kolonialnych w Krakowie, której używać będzie Józef Goldwasser podpisując takową „Jos Goldwasser“.

Kraków, 18 grudnia 1891.

L. 232 (1163)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Lebel Lebenheim“ przedsiębiorstwo budowlane i brukowania ulic w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 8 stycznia 1892.

L. 7854 (1204)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że w dniu 18 lutego 1892 wpisaną została do tut. sądowego rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma handlowa: „C. Warchanek“ tartak parowy i fabryka konserwów w Mszanie dolnej.

Prokurantami rzeczonego przedsiębiorstwa Karola Warchanka są Jan Warchanek i Hugo Anbelang, z których każdy jest upoważniony tę firmę podpisywać.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 13 lutego 1892.

L. 124 (1197 1—3)

W sprawie ustnej Józefa Gąsiorczyka przeciw Wincentemu Litwin o uznanie prawa odkupu niepodzielnej połowy z wyk. hip. 169 gminy kat Siwki wydzielonych parcel gruntowych, dla których nowy uboczny wykaz utworzono, ustanawia Sąd dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gąsiorczyka kuratorem ad actum Fedia Łesiuka. wójta gminy ze Siwki.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 12 stycznia 1892.

Doniesienia prywatne.

Seidene Bastkleider

fl. 10.45 kr.

per Stoff zu einer Robe und bessere Qualitäten versendet porto- und zollfrei die **Seiden-Fabrik G. Henneberg,** (K. u. K. Hoflieferant) **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Gloria-Seide
für Staub- und Regenmäntel etc.

12

Leśniczy i dobry myśliwy

z długoletnią praktyką, niższym ostatnim egzaminem, 40 lat mający, żonaty bezdzietny, **poszukuje posady.** — Zgłoszenia pod „Leśniczy“ przyjmuje Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, ul. Kopernika 11. 299

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	zł.	1 60
„ „ melange	„	„	1 80
Suszong, wyborna	„	„	2 —
„ najlepsza	„	„	3 —
Melange, karawanowa	„	„	4 —
Fu-Czu Fu Nr. I.	„	„	2 20
„ „ Nr. II.	„	„	2 80
„ „ Nr. III.	„	„	5 —
K. & S. Popow funt 1 r. 70 k.		„	3 40
„ „ „ 2 r. — k.		„	3 —
„ „ „ 2 r. 50 k.		„	3 75
Wysiewki, wyborna	½ kilo	„	1 60
„ H. prima	„	„	1 80
„ non plus ultra	„	„	3 50

☛ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6605

Dzierżawa.

Celem wydzierżawienia dóbr miejskich Zubrzy, Sichowa i Pasiek zubrzyckich położonych o milę od Lwowa z obszarem do 888. morgów na okres dziewięcioletni odbędzie się dnia 15. marca 1892 o godzinie 11. przedpołudniem licytacya w I. Departamencie Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę trzy tysiące ośmset sześćdziesiąt (3860) złr. wa. rocznie tytułem czynszu płatnego w dwóch półrocznych ratach z góry.

Tytułem kaucyi złożyć należy kwotę równającą się wysokości jednorocznego czynszu.

Oferenci winni wnieść do rąk Szefa I. Departamentu do 14. marca br. włącznie należycie ostęplowane, opieczętowane i w wadyum wynoszące kwotę sześćset (600) zł. aw, zaopatrzone oferty, w których dokładnie podać należy przedmiot dzierżawy, tudzież wysokość ofiarowanego czynszu w słowach.

Warunki dzierżawy przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych“. 1403

Lwów, dnia 26. lutego 1892.

Kompot z czerwonych borówek

smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5-kilowych oplecionych naczyniach szklannych zawierających 3¼ litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za pobraniem należytości **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach.

W żadnym pokoju lub salonie, a szczególnie w pokojach dla chorych nie powinno brakować mojej 208

„sztucznie perfumowanej paproci i woni drzew szpilkowych“,

która ozonem napełnia powietrze w pokoju, działa desinfekcyjnie i oczyszczająco powietrze, orzeźwiająco.

Jedynie zastąpić może zielony, zbawienny las szpilkowy.

Cena za 50 pudełek zł. 2.60.
„ „ 100 „ „ 5.—

Posyła się za pobraniem pocztowem. W razie gdyby się nie przydały, mogą być bez trudności napowrót zwrócone.

Chemiczne laboratoryum

Henryka Spielmanna

Wiedeń, Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 44.

L. 1953 (1152 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 18 marca 1892 r. i następnych odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi stacyi kolejowej, **pierwszy główny jarmark na konie**, odznaczający się doborem koni poprawnej rasy.

Magistrat miasta

Tarnów, d. 20. lutego 1892 r.

Burmistrz.

Ogłoszenie 310

Dziewiąte zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w dniu 23 marca o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa w Skałacie, na które członków stowarzyszenia zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1891,
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej rachunki, wniosek tejże o zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu, oraz o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1891.
3. Podział czystego zysku.
4. Wybór jednego członka dyrekcyi w miejsce zmarłego Mendla Stöckla.
5. Wybór uzupełniający Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Israel Sass Maurycy Eulenkatz.

Bilety wizytowe 226

na grubym, ładnym kartonie 100 sztuk 70 ct., na kartonie ze złoconemi brzegami 100 sztuk 1 zł., wykonywuje starannie i szybko **Drukarnia Narodowa W. Manieckiego**, Lwów, ul. Kopernika l. 7.

W pożyczaniu pieniędzy

na weksel osobom posiadającym kredyt, pośredniczy na małe procenta agentura Gelb, Budapeszt, Barcsaygasse nr. 6. — Zapytania z 2 markami listowemi. 289

Instrukcyi służbowej dla woźnych i wykonawców sądowych

pozostał jeszcze mały zapas, który wysprzedaję po zniżonej cenie 25 ct., a z przesyłką pocztową po 30 ct, za jeden egzemplarz, po nadesłaniu tej należytości przekazem pocztowym.

Karol Szurek,

237 radca c. k. Sądu wyższego w Krakowie

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

L. 11423 (1449 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1go marca 1892 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XX. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XIV. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Pryorytety I. emisyi: numera: 93.501 do włącznie 93.749, razem 249 sztuk.
Pryorytety II. emisyi: numera: 11.622 do włącznie 11.715, razem 94 sztuk.

Nominalna wartość tych wylosowanych pryorytetów I. emisyi wypłaconą będzie począwszy od 1 września 1892, zaś pryorytetów II. emisyi począwszy od 1 lipca 1892, za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz ze wszystkiemi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1892 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj, jeżeliby zatem od nich odłączone były kupony płatne po tych dniach, wówczas wartość tych kuponów potrąconą zostanie od kwoty, jaka za obligacyę ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące, dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Pryorytety I. emisyi numera:

18531, 18536, 18555, 18556, 18586, 18592, 18601, 18616, 18617, 18632, 18633, 18657, 18658, 18659, 18682, 18699, 18703, 18709, 61513, 61514, 61515, 61516, 61517, 61518, 61519, 61520, 61522, 61523, 61525, 61556, 89156, 89291, 89292.

Pryorytety II. emisyi numera:

530, 531, 2588, 2589, 5951, 5052, 7012, 7013, 7029, 7033, 7034, 9028, 9030, 9057.

We Wiedniu, dnia 1 marca 1892.

Rada zawiadowcza.

3519 1466

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu we Lwowie, na czas od 1 kwietnia do dnia 31 grudnia b. r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości.

1. Mięsa wołowego i cielęcego kilogramów 42.000.
2. Kości wołowych 1300.

Dostawa odbywać się będzie codziennie w ilości i w godzinach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w zarządzie szpitala w godzinach biórowych.

Oferty opieczętowane i należycie ostęplowane, przy dołączeniu wadyum 5 procent od całej dostawy, należy składać na ręce szpitala do dnia 21. bieżącego miesiąca i w tymże samym dniu t. j. 21 b. m. o godzinie 11 z rana w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, oferty publicznie zostaną otworzone a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej dostawy trzykwartałowej.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10 marca 1892.

Hektograf

najlepszy i najtańszy aparat do pomnażania pism i t. p.

poleca 88

ADOLF BODEK

we Lwowie,
ulica Ormiańska l. 18.
Cenniki i opisy bezpłatnie.

21

Powabne wzory dla osób prywatnych gratis i franko. Książki wzorów dla krawców niefrankowane.

Materye na ubrania

Peruwien i Doskin dla Wysokiego kleru, przepisom odpowiednie materye dla c. k. uniformów urzędniczych, także dla weteranów, straży ogniowej i gimnastyków i liberyi, sukna dla bilard w i stolików gry, gunie, także nieprzemakalne na ubrania do polowania, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14.

Kto chce nabyć cenny, wyborny i trwały towar czysto wełniany, a nie tanie szmaty, które każdy kramarz na podwórzu sprzedaje, i zaledwie stać mogą za koszta roboty krawieckiej, niechaj się uda do

Jana Stikarofskyego w Bernie

Największy fabryczny skład sukna na kontynencie.

Wobec mego stale zaopatrzonego składu w wartości pół miliona zł. a. w. i wobec mego interesu światowego, rozumie się samo przez się, że pozostaje wiele resztek lub kuponów w wszelkiej możliwej długości, z których ale wzory przesyłanemi być nie mogą, a dlatego jest czystem szalbierstwem, jeżeli firmy oferują wzory od kuponów. Przestrzegam zatem P. T. Publiczność, szczególnie przed temi firmami, które ogłaszają 3 10 metra długie kupony. Już w jednakowem podaniu długości spostrzedz można szal ierstwo. Kopony te odcięte są od niemodnych, zbutwiałych i niezdolnych do sprzedaży kawałków i licho ten towar nie jest wart trzeciej części ceny kupna. 265

Resztki, które się nie podobają, bywają zamieniane, lub też zwraca się pieniądze Przy zamówieniu resztek należy podać barwę, długość i cenę.

Posyła się tylko za pobraniem pocztowem, zwyż 10 zł. franko.

Korespondencya w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.** 166

Sans rival!

Magasin Gorset de Paris

Lwów, plac Halicki l. 15
(w gmachu Banku hipotecznego)
pole a prawdziwe paryskie 33

Gorsety damskie

prawdziwe fiszbinowe najnowszego kroju

rożnokolorowe, jako to: szare, białe, czarne, creme, drap, niebieskie, bordeaux i różowe.

Gorset balowy z przedniej białej satyny, z rogiem, wysoko lub nisko sznurowany po zł. 2 50, 3, 3.50.

Gorset z przedniego białego drelichu, z rogiem, po zł. 3 50, 4, 5, 6.

Gorset z najlepszego czarnego klotu, z podszewką gradlową z rogiem, po zł. 3, 4, 5, 6, 8.

Gorset z podwójnej materyi ażurowej, wykwintny, z rogiem, fason najnowszy po zł 5, 6

Gorset wysoko sznurowany, z drelichu, forma gorsowa, krój elegancki po zł. 3 50, 4, 5.

Gorset z jedwabnego atłasu, bardzo wykwintny, z koronkami i szer kimi jedwabnemi taśmami po 10, 12, 15

Gooset dla dam leczej tuszy, z drelichu szarego: z gurtem elastycznym, z rogiem, po zł. 6, 7,8.

Sznurówka dla osób w poważnym stanie będących, czyli sznurówka dla młodych dam karmiących, najlepszy fasen, do zapinania z przodu, oraz do ścieśniania lub rozszerzania, albo też z wstawką elastyczną, z najlepszej satyny lub drelichu, po zł. 6, 7, 8. 9, 10.

Sznurówki dla dziewcząt każdego wieku, do trzymania się prosto, z szelkami, w najlepszym gatunku, satynowe z rogiem po zł 2, 2·5 , 3, 3·50.

a la Sirene C. p. po zł. 3 50, 4·50, 5, 6 50.

Nouveautes Gorset Stefanie po zł. 3 50, 4, 5. — Brykle na 5 guzików.

Gorset Kirsss 36—38—40 ctm. długi, francuski, niciany drelich po zł 3, 3·50, 4, 5, 7.

Goret Pancer 34—36 ctm. długi, francuski, niciany drelich po zł. 2·50, 3, 4, 5.

Wszystkie części różnej objętości są na składzie. Wszystkie zamówienia wykonywa się na miarę Stare gorsety przyjmują się do naprawy.

250 zł. w złocie

gdyby **Crême Grolich** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórnik, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodziuchno świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct.

Główny skład J. Grolich w Bernie.

Lwów apt S. Ruckera, w Krakowie apt. Wiktora Redyka, w Przemyślu D. Ludkiewicz, w Rzeszowie J. Scheitter & Comp., w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowskiego, apt. H. Kohany. 303

Pod „Kopernikiem"
we Lwowie, ulica Teatralna l. 6
(naprzeciw odwachu) 298

nowy optyk i mechanik.

POD KOPERNIKIEM ul. Teatralna l. 6 (plac św. Ducha) we Lwowie — okulary i cwikiery po cenach najtańszych.

POD KOPERNIKIEM — lornetki dla turystów i wojskowe po cenach bajecznie tanich.

POD KOPERNIKIEM — dalekowidze dwuoczne i lornetki kieszonkowe najmodniejsze tak zwane „Lliliput".

POD KOPERNIKIEM — najnowsze lornetki (z długiemi rączkami) „Stefanii".

POD KOPERNIKIEM — barometry i termometry z fabryk najlepszych, pod gwarancyą dobroci. Ceny najtańsze.

POD KOPERNIKIEM — znakomite lupy i mikroskopy, najtaniej.

POD KOPERNIKIEM — manometry, sacharometry, alkoholometry.

POD KOPERNIKIEM — taśmy miernicze, rajsecajgi, busole, piony, libele, kątomierze. Wszystko po cenach najtańszych.

POD KOPERNIKIEM — maszynki elektryczne najtaniej.

POD KOPERNIKIEM — dzwonki elektryczne, wszelkie przybory do urządzenia tychże.

POD KOPERNIKIEM — reparacye najtaniej i najrychlej.

POD KOPERNIKIEM — nowy optyk i mechanik zwraca uwagę na adres: **Lwów ul Teatralna l. 6.** naprzeciw odwachu, plac św. Ducha. Zamówienia z prowincyi adresować należy: **Nowy optyk pod „Kopernikiem" Lwów.**

POD KOPERNIKIEM — przy większych zamówieniach stosowny rabat.

POD KOPERNIKIEM — wszelkie zamówienia z prowincyi wchodzące w zakres optyki i mechaniki wykonują się jak najrychlej i punktualnie.

POD KOPERNIKIEM — najpraktyczniej sprowadzać towary na prowincyę za pobraniem pocztowem.

POD KOPERNIKIEM — proszę zapamiętać adres: **plac św. Ducha,** naprzeciw odwachu, **nowy optyk i mechanik. Największy wybór. Wszystko z najznakomitszych fabryk Ceny bajecznie tanie**

POD KOPERNIKIEM — kto chce kupić towary optyczne i mechaniczne najtaniej i najlepiej, raczy się pofatygować do nowego optyka pod „Kopernikiem we Lwowie".

Die Modenwelt.

Illustrirte Zeitung für Toilette und Handarbeiten.

Jährlich 24 Nummern mit 250 Schnittmustern.

Preis vierteljährlich Mk. 1.25 = 75 Kr.

Enthält jährlich über 2000 Abbildungen von Toilette, — Wäsche, — Handarbeiten, 12 Beilagen mit 250 Schnittmustern und 250 Vorzeichnungen. Zu beziehen durch alle Buchhandlungen u. Postanstalten (Illgs.-Katalog Nr. 3845). Probenummern gratis u. franco bei der Expedition Berlin W, 35. — Wien I, Operngasse 3.

Znane jako najlepsze płótna korczyńskie czysto lniane

grubsze i cienkie webowe na koszule, prześcieradła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki webowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żaglowe itp. wyroby w miejsce zagranicznych poleca łaskawym względom

WŁ. GONET, kraj. fabryka wyrobów tkackich w Korczynie,

Cenniki i próbki z żądanych [illegible] franko. 231 Poczta w miejscu.

Zdolnych i uczciwych agentów poszukuje się.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w XX wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera

Das gestörte Nerven- und Sexual-System

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105

Edward Bendt Braunschweig.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga **Plato v. Reussnera.**

Najlepsza metoda

do nauczenia się **bez nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w **3-ch miesiącach,** po angielsku w **24-ch lekcyach.** Cena metody niemieckiej niższy kurs 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 10 ct. Komplet, (kurs niższy i wyższy razem), 2 złr. 60 ct. Metoda angielska z wymową, 90 ct. **Najlepszy Elementarz Polsko-niemiecki** z wymową, z 14 wzorkami pisma i 200 rycinami 47, 28 i 14 ct. **Najnowszy Elementarz polski** z 20—40 wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem **340 figur,** tudzież ze wskazówkami pedagogicznemi oprawny po 35, 28, broszurowany 20, 14 i 7 ct. Powiastki **Polsko-niemieckie** 28 ct. Powieść **Alli-Baba i 40 zbójców** 20 ct. Powieść **Myśliwi Geimz** 14 ct. 7718

Skład główny w Księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym, 92

krtani, kokluszowi, chrypce i t. d.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.

Główny skład w aptece pod „Srebrnym Orłem"

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem czasowych terminów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 52

J. PSERHOFERA

apteka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15

pod „Złotem Jabłkiem" (zum „goldenen Reichsapfel").

Pigułki krew przeczyszczające przedtem pigułki uniwersalne zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę w pełnem słowa znaczeniu, gdyż istnieje rzeczywiście bardzo wiele słabości, w których te pigułki w istocie udowodniły swą znakomitą skuteczność.

Od wielu dziesiątek lat są te pigułki wszędzie rozpowszechnione i zalecane przez wielu lekarzy, a mało rodzin istnieje, w którychby się nie znajdywał mały zapas tego środka.

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł .30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysełа się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.

Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct. zł.. 1.20

Amerykańska maść przeciw gośćcowi

Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką poczt fr. 75 ct

Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.

Esencya życia (praskie krople przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc flaszeczka 22 ct.

Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z pszesyłką franko ct 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.

Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.

Uniwerselna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

307

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

200.000 zł.

do wygrania już 1 kwietnia
promesą na los miasta Wiednia tylko za 3 zł. 75 ct.
w kantorze wymiany
Lwów, plac Halicki l. 1.
Kitz & Stoff
Losy oryginalne po kursie dziennym oficyalnym. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

180

Farby, lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

poleca założona w roku 1843 firma handlu
WOLF CZOPP
Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski). 243

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 szsuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżalowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Bielizna oryginalna
prof. dr. Jägera.
159
Ceny podług cennika fabrycznego.
Główny skład
M. Bałłabana
następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki l. 8.

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 191
leśnictwo Zassów pod Czarną
I. Nasiona za 1 funt (½ kilo): sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) zł. 1 20, sosny ameryk. (p. strobus Weymutha) zł. 3.60, sosny czarnej (P. austriaca) zł. 1 20, świerka ct. 80, modrzewia ct. 90, akacyi ct 30, brzozy ct. 50, olchy ct. 55, jesiona ct. 15.
II. Sadzonki sosna zwycz. 1-rocz. ct. 50, sosna czarna roczna ct. 50 (sadzonek sosny 2 i 3 letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne). Swierk 2, 3 i 4 letni po 1, 1.50 i 2 zł., modrzew 2, 3 i 4 letni po 2, 2.50 i 3 zł., brzoza 3 i 4 letnia 2.50 zł., olszyna 2 i 3 letnia po zł. 2 i 3, akacya 1 i 2 letnia po zł 2.50 i 3. Crategus (biała cierń na żywopłoty) 10 zł. **za 1000 sztuk.**

Fabryka maszyn
i
89
narzędzi rolniczych
Fr. Wężowicza
we Lwowie,
ulica Gródecka l. 85.
Wykonywa wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące w jak najkrótszym czasie i po umiarkowanej cenie. Skład zaopatrzony w wyrób własny i dobrze wypróbowane maszyny. Wialnie polskie pod młocarnie piętrowe i młynki polskie są u mnie najtańsze i najpraktyczniejsze. Angielskie sieczkarnie ręczne po zł. 20 za gotówkę, zaś wszelkie inne maszyny na raty.

Tutki! Bez blagi! Bibułki!
Każdy palący przez porównanie z innymi wyrobami łatwo przekonać się może, że tylko
tutki nieklejone „La Comete"
wyrabiane maszynami najnowszego systemu,
są najlepsze i zdrowiu nieszkodliwe.
Zalety: 1. Wązlutki szew nie prujący się podczas napychania. 141
2. najlepsza francuska bibułka.
1000 tutek „La Comete" w rulonie zł. 1.20 i pudełko bibułek „La Comete" 60 książeczek zł. 3.
Zamówienia nad 6 zł. wysyła się franko.
Łaskawe zlecenia przyjmują
Bracia Elster
Lwów.
Fabryka plac Gołuchowskich l. 2.
Filia I. ul. Sykstuska l. 3.
Fila II. plac Kapitulny liczba 3

Fabryka
wyrobów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie
(Kantor: ulica Żółkiewska 82.)
poleca pod zasiewy wiosenne:
Mączkę kościaną
preparowaną kwasem siarkowym,
Superfosfat
z kości lub z fosforytów
Mączkę z żużli Tomasa
i 164
Saletrę chilijską
a do karmy zwierząt domowych, drobiu i. t. d.
Fosforan wapniowy
Cenniki i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franco.

Wynalazek p. LESUEUR
w Paryżu.
EAU ALLEMANDE
na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabricants" na każdym flakonie.
Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47, rue de la Chaussée d' Anten; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera. 297

Weber & Kirschner
we Lwowie, plac Trybunalski l. 1
polecają swój znany od lat prawie 50 obficie zaopatrzony
skład mebli wszelkiego rodzaju i stylu. 65
Jedyny skład i sprzedaż
kas ogniotrwałych z fabryki Teodora Wiesego i Sp. we Wiedniu.
Meble gięte
ze sławnej fabryki Braci Thonet we Wiedniu.
Torfowe i zwykłe klosety pokojowe.

Największy skład powozów
nesseldorfskiej fabryki
przedtem Schustala i Sp.

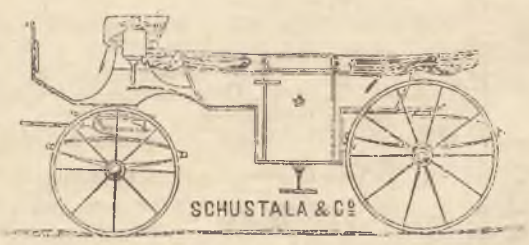

Po ecamy nasze ekwipaże, powozy landauskie, landolety coupe, caps, mylors, fajetony, dorożki damskie i zwyczajne, jakoteż wszystkie gospodarskie wózki lub tarantasy w najlepszem wykończeniu z gwaran ją doskonałego wyrobu przy bardzo przystępnych cenach. Także przyjmują się odnowienia i reparacye powozów.
E. & J. STROMENGER
Skład powozów, siodeł i uprzęży
we Lwowie. przy ul. Karola Ludwika 5. 304

Rok założenia 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz,
we Lwowie, ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych szwarcwaldzkich i podróżnych.
Każda sprzedaż i reparacya pod gwarancyą.
(Lwów, Impressa) 264

Wyłączny skład
maszyn i
do uprawy

dla całej Galicyi
narzędzi
roli
Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,
u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 228

Lwów. **J. A. BACZEWSKI** **Rynek 31.**
poleca
wyśmienitą, starą w smaku i gładkości, lepszą od koniaku
STARKĘ

Marka.			Marka.		
*	butelka o ¾ litr.	zł. —.70	1860	butelka o ¾ litr.	zł. 1.—
* *	„ „ „	„ —.90	1850	„ „ „	„ 1.50
* * *	„ „ „	„ 1.—	1840	„ „ „	„ 2.50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe. 79-8

Nędza w Rossyi!

Z powodu nędzy w Rossyi i niskiego kursu rubli udało mi się korzystnie **wielki transport prawdziwej rossyjskiej herbaty zakupić.** Polecam więc Szan. P. T. Publiczności przy tej sposobności herbatę najprzedniejszych gatunków bez konkurencyi najtaniej — a jako znawca obowiązuję się Szan. Odbiorców, tak pod względem dobroci jako też cen zupełnie zadowolnić gdyż zaopatrzyłem mój **skład herbat, Lwów, ulica Sykstuska l. 17** w bogaty zasób wszelkich gatunków herbaty i sprzedaję na próbę począwszy od 1 dkgr. Wysyłka na prowincyę od 1 klgr. franko. Z wysokim szacunkiem
Adolf Singer
242 Lwów, ulica Sykstuska liczba 17

Zakład fotolitograficzny
dla reprodukcyi kliszów
TEOFILA WAŃCZYCKIEGO
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 43.
Ukończywszy szkołę reprodukcyjną we Wiedniu, zwiedziwszy wiele zakładów tamże jakoteż i zagranicą, z silną wolą użytkowania wszystkiego na tem polu dla naszego kraju, poświęcając się cynkografii, fotocynkografii, fototypii i fotolitografii, z jakichkolwiekbądź rysunków w pomniejszonym lub powiększonym formacie. 87

KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI
we Lwowie.
Kraj. fabryka pieców kaflowych
odznaczona zaszczytnie na wystawach.
Kantor zamówień i wystawa ul. Łukasińskiego 6 (pl. Castrum)
polecają własne wyroby

ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe z gładkich lub wzorzystych kafli, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. Okry ia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi. Efektowne ozdoby ogrodowe do upiększenia klombów i alei ogrodowych. Ozdoby czyli ornamentyki terakotowe do budowy podług rysunku.
Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronną praktykę w tymże zawodzie.
Wykonywuje się także wszelkie naprawy.
Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach najumiarkowańszych. 274

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich